

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 181 (10 943)

Poznań, wtorek 14 sierpnia 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

170 dni na orbicie

Centrum kierowania lotem poinformowało, że kosmonauci Władimir Lachow i Walery Riumin kontynuują lot. W poniedziałek większą część dnia spędzili na sprawdzaniu funkcjonowania systemów i agregatów stacji „Salut-6” oraz na pracy nad pokładową dokumentacją techniczną. (PAP)

Przedwyborcze niepokoje w Pakistanie

Główne partie polityczne Pakistanu Partia Ludowa kierowana przez wdowę po byłym premierze Z. A. Bhutto, panią Nusrat Bhutto i dawną konserwatywną koalicję antybhuttowską „Pakistański Sojusz Narodowy” (PSN), odrzuciły propozycję szefa pakistańskich władz wojskowych, prezydenta gen. Ziaula Haqa, w sprawie zmiany systemu wyborczego i oświadczyły, że zamiast myśleć o zmianach, powinny jak najszybciej zacząć przygotowania do wyborów powszechnych, które obiecał przeprowadzić 17 listopada.

Prezydent Haq, rządzący krajem od przewrotu wojskowego w lipcu 1977, już kilkakrotnie przekładał termin wyborów, po których zgodnie ze swymi obietnicami ma oddać władzę politykom cywilnym. Kilka tygodni temu gen. Haq zaproponował nagłą zmianę systemu wyborczego z większościowego na proporcjonalny i poprosił partie polityczne, aby do 14 bm ustosunkowały się do tego projektu.

Partia Ludowa, która sprawowała władzę przed przewrotem wojskowym i ma szansę na zwycięstwo w nowych wyborach, odrzuciła sugestie Ziaula Haqa, ponieważ w systemie proporcjonalnym może uzyskać mniej mandatów niż w systemie większościowym, korzystnym dla silnych partii. Partia Ludowa obawia się ponadto, że gen. Haq posłuży się zmianą systemu wyborczego, aby znowu odłożyć wybory powszechne. (PAP)

Sesje KSR dobiegają końca

Odrobienie zaległości najpilniejszym zadaniem

Podsumowanie I półroczia i wynikające stąd kierunki dalszych działań mających na celu zabezpieczenie pełnego wykonania trudnych, tegorocznych planów produkcyjnych — to główny temat poruszany w toku dobiegających już końca sesji Konferencji Samorządów Robotniczych.

W Zakładach Przemysłu Dzieł Wiarskiego „Polo” w Kaliszu położono główny nacisk na możliwie szybkie zlikwidowanie opóźnień powstałych na początku roku — m. in. na skutek kłopotów surowcowych. Plan sprzedaży I półroczu wykonano tu w niespełna 82 procentach, co wpłynęło również na niepełne zrealizowanie planu produkcji eksportowej. W dyskusji wskazano na kilka czynników, które zadecydowały o rozmiarze istniejących obecnie zaległości. Zlikwidowanie istniejących jeszcze niedoborów produkcyjnych wymagać będzie od załogi zwiększonego wysiłku. Szczególny nacisk należy położyć na dalszy wzrost wydajności pracy, zmniejszenie ilości braków oraz dostosowanie asortymentu towarów do potrzeb rynku i wycenę klientów.

O trudnościach w realizacji

W 35 rocznicę męczeńskiej śmierci poznańskich PPR-owców

- * Manifestacja antywojenna w Żabikowie
- * Otwarcie Muzeum Martyrologii Ludu Wielkopolski



Początek sztafety przed pomnikiem „Nigdy wojny” podczas wczorajszej manifestacji w Żabikowie.

Fot. — R. Królak

13 sierpnia 1944 roku w hitlerowskim obozie karnościowym w Żabikowie zostało rozstrzelanych 11 osób z kierowniczej grupy poznańskiej Polskiej Partii Robotniczej. Śmierć ponieśli: Eugeniusz Augustyniak, Michał Bojczuk, Jakub Kaczmarek, Stefan Karpiak, Wacław Malinowski, Jan Mazurek, Roman Pasikowski, Jakub Przybylski, Tadeusz Weinert, Józef Zatorski i Jan Zgodziński. Innych działaczy poznańskich lewicy wywieziono do obozów koncentracyjnych w Gusen, Mauthausen, Gross-Rosen, Nordhausen, Sachsenhausen, Ravensbrück. Wielu z nich nie wróciło i nie do czekało chwili wyzwolenia. To była cena, którą płacił wielkopolski PPR-owiec za

wierność ojczyźnie i ideom postępu społecznego.

Wczoraj w 35 rocznicę tych tragicznych wydarzeń społeczność Wielkopolski oddała hołd poznańskim komunistom. O godzinie 12 przed pomnikiem PPR na Cytadeli delegacje organizacji partyjnych, organizacji społeczno-młodzieżowych, zakładów pracy złożyły wieńce i wianki kwiatów. Wieniec od Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu złożyła delegacja z sekretarzem KW, Marią Rynkiewicz. Liczne stawił się harcerze przebywający na obozach w Poznaniu.

O godzinie 14 na terenie byłego żabikowskiego obozu karnościowego — od wczoraj stał się on obiektem muzealnym — odbyła się podnio

sia uroczystość, w której uczestniczący, czcąc pamięć bohaterów komunistów, manifestowali wolę kontynuowania ich dzieła w pracy dla Polski Ludowej jako najpiękniejszej formy pamięci i czci dla ich niezłomnej walki i śmierci.

Przed pomnikiem ofiar ściany śmierci zapłonęły znicze. Stanęła kompania honorowa ludowego Wojska Polskiego, przybyły pocztą organizacji partyjnych, kombatanckich, organizacji społecznych, młodzieży. W uroczystości wzięli udział członkowie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem Jerzym Zasada, byli więźniowie Żabikowa, działacze ruchu robotniczego, weterani walk o narodowe i społeczne wyzwolenie, gwardia, młodzież. Obecne były również wdowy po rozstrzelanych działaczach: Władysław Augustyniak, Apolonia Kaczmarek i Emilia Mazurek.

Po przyjęciu przez dowódcę wojsk lotniczych gen. dyw. pilota Tadeusza Krepkiego raportu kompanii honorowej, reprezentacyjna orkiestra Wojsk Lotniczych odegrała hymn. Do zebranych przemówił I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, podkreślając doniosły charakter manifestacji. Hołd, który oddajemy pomordowanym komunistom jest również hołdem idei Polskiej Partii Robotniczej i kontynuacji dzieła budowy Polski wolnej i sprawiedliwej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przy dźwiękach werbli u stóp pomnika „Nigdy wojny”, pod ścianą śmierci i

Dokończenie na str. 2

Amerykańskie interesy na Bliskim Wschodzie

W Kairze przebywa delegacja ekspertów Ministerstwa Obrony USA, która prowadzi rozmowy z przedstawicielami dowódcy egipskich sił zbrojnych. Miejsce prasa pisze, że omawiane są szczegółowo zagadnienia udziału Stanów Zjednoczonych w przeobrażeniu armii egipskiej. Po ostatnim spotkaniu przedstawiciel egipskiego Ministerstwa Obrony oświadczył, że strona amerykańska

przejawia „pełne zrozumienie” dla potrzeb Kairu w zakresie broni i techniki bojowej.

Oświadczenie to ocenia się w Kairze jako potwierdzenie przez Stany Zjednoczone gotowości dostarczenia Egiptowi najnowocześniejszych broni w zamian za obietnicę, że rząd Sa data będzie wykorzystywał je do ochrony amerykańskich interesów strategicznych na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Młodzieżowe seminarium

W Nachodzie, na dalekim wschodzie ZSRR, rozpoczęło się V Międzynarodowe Seminarium Młodych Naukowców poświęcone problemom współpracy w basenie Oceanu Spokojnego. Uczestniczą w nim młodzi naukowcy i działacze społeczni z 27 krajów w tym z ZSRR, USA, Japonii, Indii, Nikaragui, Kuby, Filipin a po raz pierwszy przyjechali przedstawiciele Wietnamu i Laosu. Uczestnicy seminarium omawiają problemy gospodarcze, polityczne i społeczne a także zagadnienia ochrony środowiska naturalnego Pacyfiku.

Śmierć przy zaporze

Istnieje obawa, że aż 5000 osób straciło życie w indyjskim mieście Morvi (stan Gudźarat) i okolicznych wsiach, zalanych 11 bm. przez wody sztucznego jeziora wskutek przerwania się zapory.

Walki w Rodezji

Trwająca od siedmiu lat wojna partyzancka w Rodezji — Zimbabwe nadal zbiera krwawe żniwa. Tylko w końcu ubiegłego tygodnia w wyniku różnych operacji partyzanckich i wojsk reżimowych zginęło po obu stronach 58 osób; taką liczbę podało dowództwo wojskowe reżimu Salisbury, zaniżające straty własne a wyolbrzymiające zaś straty przeciwnika.

200 ważnych inwestycji w tegorocznym planie

Powstają kolejne zakłady przemysłu spożywczego

Tegoroczny plan obejmuje od daniem do użytku w przemyśle spożywczym około 200 zadań inwestycyjnych polegających na budowie i rozbudowie zakładów i oddziałów produkcyjnych oraz instalowaniu nowego wyposażenia. W okresie stycznia — lipiec br. przekazano do eksploatacji 50 obiektów nowych i zmodernizowanych lub nowoczesnych linii technologicznych i specjalistycznych urządzeń. M. in. uruchomiona została część ubojowa rzeźni drobiu w Poznaniu o zdolności produkcyjnej 19.500 ton drobiu w skali rocznej. Produkują już także m. in. piatkarnia owsa w Mścisławie koło Koszalina oraz oddziały produkcji mrożonek kulinarnych w chłodniach w Grudziądzu i Elku. Przekazano elewator zbożowy w Partoszycach oraz rozbudowaną fabrykę żelatyny w Brodnicy w woj. toruńskim.

Zdecydowana większość inwestycji w przemyśle spożywczym będzie jednak kończona w najbliższych miesiącach. Obecnie główną uwagę skupia się zwłaszcza na tych obiektach, których szybkie przekazanie do eksploatacji zwiększy możliwości racjonalnego zagospodarowania płodów z tegorocznych zbiorów.

Duże znaczenie dla sprawne-

go zagospodarowania płodów mają również przygotowania techniczne i organizacyjne w przemyśle cukrowniczym. Wiele cukrowni jest więc modernizowanych. Podjęto także kroki w celu przyspieszenia końcowych prac w nowej cukrowni w Ropczycach. Chodzi o to, by fabryka ta przeszła w br. próbną kampanię przerobu bu raków.

Pod koniec roku ruszyć powinny również dalsze fabryki spożywcze o dużym znaczeniu dla gospodarki. Chodzi m. in. o wytwórnię żelatyny w Puławach, gdzie należy nasilić roboty budowlano-montażowe oraz bro waru w Poznaniu o zdolności produkcyjnej 1 mln hektolit-rów piwa rocznie.

Wykonawcy i inwestorzy odpowiedzialni za harmonijną realizację inwestycji przemysłu spożywczego mają więc jeszcze wiele do zrobienia w br. Zwiększony wysiłek trzeba jednak podjąć, gdyż od tego w dużej mierze uzależniona jest poprawa zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze. Słowem — budować należy rytmicznie i szybko, a zarazem w skróconym czasie doprowadzać nowe zakłady do planowanych zdolności produkcyjnych. (PAP)

Polskie propozycje stale aktualne

300 milionów bezrobotnych

W genewskiej siedzibie Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) podjęto przygotowania do zwołania europejskiej konferencji w sprawie polityki zatrudnienia. Postanowiono, że odbędzie się ona w Genewie w dniach od 16 do 25 października br.

Głównym tematem dyskusji toczony przed konferencją na łamach organu MOP „ILO-Information” oraz w grupach ekspertów są problemy związane z pogłębiającym się bezrobociem w wielu regionach świata. Dotyczy to głównie krajów rozwijających się, gdzie liczba całkowicie i częściowo bezrobotnych przekroczyła już 300 mln ludzi. Sprawa ta posiada również doniosłe znaczenie dla rozwiniętych krajów kapitalistycznych, w których bezrobocie osiągnęło nie notowany od 40 lat poziom około 18 mln osób.

Wskazuje się również na zaskakujący wzrost bezrobocia wśród młodzieży. Raport MOP stwierdza, iż ok. 40 procent ogólnej liczby bezrobotnych w 23 najbogatszych krajach za-

chodnich stanowią osoby dorosłe w wieku poniżej 25 lat (mimo iż ta kategoria wiekowa obejmuje zaledwie 22 procent ogólnej liczby ludności tych krajów).

Sugestie licznych dyskusantów wychodzą naprzeciw polskiej propozycji udoskonalenia norm prawnych w dziedzinie polityki zatrudnienia oraz uznania przez MOP powszechnego prawa do pracy. Uwzględniła ona zgłoszony przez Polskę postulat państw socjalistycznych, aby dla stworzenia niezbędnych przesłanek realizacji powszechnego prawa do pracy państwa członkowskie MOP położyły szczególny nacisk na ściśle powiązanie celów polityki zatrudnienia z całokształtem zasad i zadań polityki społecznej i gospodarczej.

Postulat ten przeciwstawia się lansowanemu w poszczególnych krajach zachodnich próbom zawężenia pojęcia polityki zatrudnienia do kategorii wyłącznie produkcyjnych.

PAP

Program rządu portugalskiego

W poniedziałek nowy premier Portugalii, Maria de Lurdes Pintasilgo, przedstawiła program swego rządu do rozpatrzenia specjalnie zwołanej sesji Zgromadzenia Republiki (parlamentu).

Głównym zadaniem gabinetu jest przygotowanie wyborów powszechnych w Portugalii. W swej praktycznej działalności — powiedziała premier — rząd

będzie się kierował narodowymi interesami i będzie ściśle przestrzegał konstytucji, przyczyniając się do rozwoju procesu, który zapoczątkowała rewolucja kwietniowa 1974 r. W dziedzinie polityki zagranicznej rząd — według słów premiera — zamierza rozwijać stosunki przyjaźni i współpracy z wszystkimi narodami.

PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Akcja Polisario

Oddziały partyzanckie frontu Polisario, walczącego o niezależność byłej kolonii hiszpańskiej — Sahary Zachodniej, dokonały ataku na garnizon marokański w miejscowości Lebaurate, zabijając — jak podano w komunikacie Polisario — 82 żołnierzy marokańskich, raniąc 71 i uwalniając 18 innych. Ponadto zniszczono 10 czołgów i 7 pojazdów opancerzonych. Strona marokańska nie potwierdziła tych informacji.

Represje w Salwadrze

Na konferencji prasowej w stolicy Meksyku przedstawiciele Zjednoczonego Frontu Akcji Ludowej Salwaduru poinformowali o dalszym nasileniu represji przeciwko

ludności tego kraju. Stwierdzili oni, że codzienną praktyką reżimu salwadorskiego stały się tortury i morderstwa patriotów, dokonywane przez armię i paramilitarne grupy reakcyjne, a także „znikanie bez wieści” postępowych działaczy politycznych. W przedsięwzięciach systematycznie dokonywane są masowe zwolnienia robotników.

Policyjna oblawa

W sobotę i niedzielę karabinierzy przeprowadzili wielką oblawa na przestępców pospółnych w Kampanii na południu Włoch. Brało w niej udział ponad 2300 karabinierów. Skonfiskowali oni duże ilości broni palnej i amunicji, odnaleźli 85 skradzionych samochodów osobowych i ciężarówek jak też wykryli skradzione dobra na sumę 250 milionów lirów. Aresztowano 129 przestępców.

ODGŁOSY

Wczorajsza manifestacja na terenie byłego hitlerowskiego obozu zabikowskiego przypominała męczenników członków kierownictwa poznańskiej organizacji Polskiej Partii Robotniczej, a zarazem martyrologię ludu wielkopolskiego w okresie najokrutniejszej z wojen. Tej, w której Polacy ginęli z rąk hitlerowców od jej pierwszego dnia września roku 1939 po jej zwycięski dla nas dzień ostatni w maju 1945.

U progu czterdziestej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej, rozpoczętej napaścią hitlerowską na Polskę, oddajemy hołd tym wszystkim, którzy zginęli, byśmy żyć mogli, stając się znakiem naszej trwałej pamięci na miejscach upamiętnionych walką. Takim jest właśnie urzeczywistnienie zamysłu utworzenia na terenie byłego obozu zabikowskiego — muzeum martyrologii ludu wielkopolskiego. Ono właśnie na tej uroczącej ziemi stanowi odtąd kolejny — obok wielu innych w Wielkopolsce — symbol naszej pamięci narodowej. Pamięci, która nakaże także teraz właśnie uczcić wzniesieniem pomnika — Obrońców Poczty Gdańskiej, stawiając Pomnik Dzieci Głogowa, czy w Koszalinie pomnik „Tym, którzy walczyli o polskość i wolność Pomorza”.

Ta nasza pamięć jest jednocześnie przestroga. Byśmy nie zapominali o tym, że nigdy nie jest dość starań o zapobieganie sytuacji, które niosą zarzewie wojen. Byśmy zawsze byli wierni naszemu pokojowemu ideałowi. Tym, które nasze bezpieczeństwo wiąże z trwałym ładem pokojowym, a źródła naszej siły pozwalają czerpać z naszej rzetelnej pracy dla Ojczyzny i braterskich związków z najbliższym naszym sojusznikiem — Związkiem Radzieckim. Byśmy już nigdy nie byli słabi i samotni, jak przed czterdziestu laty.

TK

Na polach Wielkopolski

Żniwa na finiszu — siewy rzepaku rozpoczęte

W Wielkopolsce znikają pod kosami kombajnów i snopowiązałek ostatnie łany zbóż. Są to przeważnie plantacje jęczmienia jarego, owsa i pszenicy jarej. Zniknęły z pól sitygi żyta i pszenicy ozimej. Za to wyrosły liczne stogi zbóż i sterty słomy zebranej po kombajnach. W tym roku widać troskę o zaopatrzenie w żywność i stert. Szczególnie duża poprawa jest w sektorze uspołecznionym przy stertowaniu słomy potrzebnej na pasze dla inwentarza.

Tegoroczne żniwa przebiegają na ogół sprawnie. Zaczęły się wcześniej. Wykorzystano maksymalnie sprzęt żniwny zwłaszcza snopowiązałki. Zaawansowanie prac jest o wiele większe niż o tej porze w roku ubiegłym. Produkuje województwo kaliskie, które ma 92 procent skoszonych zbóż. Gmina Odolanów zameldowała o zakończeniu żniw.

Podobnie wysokim zaawansowaniem żniw może wykazać się województwo leszczyńskie, gdzie skoszono 90 procent zbóż, zbierając je z ponad trzech

czwartych powierzchni uprawy. Dobrze przebiegają żniwa w Poznaniu; do skoszenia pozostało tu w poniedziałek niecałe 13 procent zbóż, a do sprzątnięcia z pól 19 procent. Po pierwszych gospodarstwach państwowych i spółdzielczych, które meldowały w ubiegłym tygodniu o zakończeniu żniw, urządzając w minioną sobotę, jak Kombinat PGR Czempin dożynki kombajnistów metę żniwną osiągnięty w tym tygodniu pozostałe gospodarstwa podległe Zjednoczeniu PPGR w Poznaniu.

Niewiele ustępuje wymienionym wyżej województwom Koniańskie, które przodowało podczas tegorocznych żniw nie tylko w Wielkopolsce, lecz i w kraju. Skoszono tam 85 procent zbóż, zbierając z tego 82 procent. Wiele gmin, jak np. Władysławów, Skulsk, Turek czy Osiek żniwa niebawem skończy. Województwo pilskie, które ma gleby położone w północnej części kraju, może także wykazać się wyższym niż w roku ubiegłym zaawansowaniem w żniwach. Skoszono tam

bowiem ponad 70 procent zbóż. Zielenieją już wschodzące po plony, które w tym roku zajęły w każdym z wymienionych województw po kilka lub kilkanaście tysięcy hektarów więcej niż w latach poprzednich. W sumie zasiano w Wielkopolsce 153 000 hektarów, najwięcej w województwach konińskim i kaliskim — po ponad 40 000 hektarów, a także w poznańskim — 32 000 hektarów.

W tej chwili, oprócz żniw i zbierania drugiego pokosu siana, trwają prace przy siewie jęczmienia i kaliskim. Bardzo dobrze przebiegają podorywki; ścierniska zarywane są na bieżąco. Przygotowanie w większości pola do siewów rzepaku, którego powierzchnia znacznie wzrosła w Wielkopolsce ta roślina zajmująca ogółem ponad 88 000 hektarów, najwięcej, bo 33 600 hektarów w Poznaniu, gdzie siewy rzepaku już się rozpoczęły. 600 hektarów zasiał państwowe gospodarstwa rolne, w tym 200 hektarów Kombinat PGR Rybno Wielkie. (emp)

Głód w RPA

Według ankiety przeprowadzonej niedawno przez wychodzący w RPA dziennik „Post”, ponad 2 mln czarnej ludności rozrzuconej w ramach polityki apartheidu na terenie wiejskich obozów odczuwa stały brak żywności.

Ankieta przeprowadzona w okolicy prowincji Natal i Ciskei wykazała, że w większości ofiara głodu padają dzieci oraz ludzie w podeszłym wieku. Brak jest oficjalnych danych statystycznych, szacuje się jednak, że co 20 minut wskutek wycieńczenia umiera jedno dziecko — pisze dziennik.

„Post” wskazuje, że losom ofiar głodu nikt się nie interesuje, że organy opieki społecznej działają jedynie w Soweto i strefach miejskich, stanowiących „atrakcję turystyczną” dla chętnych poznania „prawdziwego” folkloru afrykańskiego, nie mającego nic wspólnego z ponurą rzeczywistością.

PAP

Ropa atutową kartą w sprawie palestyńskiej?

W Damaszku zakończyły się obrady Centralnej Rady Palestyńskiej, która jest organem pośredniczącym między parlamentem palestyńskim (Palestyńska Rada Narodowa) a Komitetem Wykonawczym Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Głównym tematem obrad była sprawa ewentualnego dialogu między OWP a niektórymi państwami Zachodu oraz ustosunkowanie się do projektów zmodyfikowania Rezolucji nr 242 Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jak oświadczył przewodniczący Palestyńskiej Rady Narodowej Chaled Fahum Centralna Rada uznała, że projekt tzw. ograniczonej autonomii proponowany Palestyńczykom w egipsko-amerykańsko-izraelskich porozumieniach z Camp David zmierza bezpośrednio do wyeliminowania praw narodowych Palestyńczyków, zaś Stany Zjednoczone usiłują doprowadzić tylko do rozłamu w szeregach arabskich i odwrócić uwagę Arabów od groźby, jaką stanowią wspomniane porozumienia.

Rada Centralna postanowiła, że OWP może zaakceptować tylko taką nową rezolucję ONZ, która jasno i bez żadnych dwuznaczności potwierdza prawo Palestyńczyków do samostanowienia i utworzenia suwerennego, niepodległego i niezawisłego państwa, uznałaby OWP za jedynego legalnego reprezentanta tego narodu oraz potwierdziłaby prawo powrotu do ojczyzny wszystkich Palestyńczyków.

W wywiadzie dla amerykańskiego tygodnika „Time”, przywódca OWP, Jaser Arafat, oświadczył: „Mam w ręku bardzo niewiele kart atutowych, ale są one z pewnością najlepsze. Chcę pokoiu, ale musi być to pokój sprawiedliwy, który sprawi, że mój naród nie będzie tylko masą uchodźców, znajdujących się pod ustawiczną okupacją i uciskanych przez wroga. Każde inne rozwiązanie będzie zwykłą kapitulacją”. Arafat dodał, że jego organizacja podjęła kroki, w celu uznania na świecie słuszności sprawy palestyńskiej i wkrótce „przyprze Amerykanów do muru”. Arafat niedługo wyjechał na ropę naftową, jako skuteczną broń, która może przysłużyć się sprawie palestyńskiej. (PAP)

Próba sił?

Uliczne starcia w Teheranie

Poniedziałkowe dzienniki teherańskie piszą, że co najmniej 300 osób zostało rannych w czasie niedzielnych starć w Teheranie między uczestnikami demonstracji zorganizowanej przez partię Narodowy Front Demokratyczny, a aktywistami muzułmańskimi. Demonstranci protestowali przeciwko ogłoszonej 12 bm. ustawie o prasie, która zabrania publikowania informacji obrażających przywódcę irańskiej rewolucji islamskiej ajatollaha Chomeiniego i innych czołowych dostojników muzułmańskich. Protestowano też przeciwko zamknięciu w ub. tygodniu popularnego dziennika „Ayandegam”.

W doniesieniach z Teheranu wskazuje się, że były to pierwsze poważniejsze zajścia w stolicy Iranu od czasu obalenia szacha. Starcia trwały 2 godziny. Interweniowała milicja islamska, która użyła gazów łzawiących oraz strzelała w powietrze.

Kolejny etap budowy CZD

Po leczeniu — rehabilitacja

Zakończenie budowy części szpitalnej Centrum Zdrowia Dziecka — to jednocześnie początek kolejnego etapu wznoszenia szpitala-pomnika. Obok pawilonu obserwacyjno - zakażnego oraz ośrodka doskonałego kadry medycznych powstać w tym etapie bardzo cenny obiekt — ośrodek rehabilitacji.

Wymogi współczesnej medycyny łączą ściśle proces leczenia dziecka z jego jednoczesną rehabilitacją. Wynik leczenia, szczególnie w przypadkach operacyjnych, zależy w znacznej mierze od rehabilitacji przed i pooperacyjnej. Stąd ranga i znaczenie ośrodka rehabilitacji CZD, który został zaprojektowany ze szczególną starannością.

Działalność ośrodka będzie miała na celu nie tylko ograniczenie, bądź zlikwidowanie skutków choroby, ale też przygotowanie dziecka do jak naj-

60 lat kinematografii radzieckiej

Polskie filmy na moskiewskim festiwalu

Dzisiaj rozpoczyna się w Moskwie XI Międzynarodowy Festiwal Filmowy — wielka impreza, która zbiega się w br. z jubileuszem 60-lecia kinematografii radzieckiej. Hasło festiwalu brzmi: „O humanizm sztuki filmowej, o pokój i przyjaźń między narodami”.

Kinematografia polska, która tradycyjnie bierze udział w moskiewskiej imprezie, w głównym konkursie — filmów fabularnych — przedstawi film reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego pt. „Amator”. W konkursie filmów dla dzieci pokażemy „Wielką podróż Bolka i Lolka” Władysława Nehrebeckiego i Stanisława Dulza oraz 30 minutowy zestaw filmów animowanych. W trzecim konkursie — filmów krótkometrażowych — wyświetlane będą filmy Piotra Andrejewa („Fotoplastikon”), Krzysztofa Gradowskiego („Order uśmiechu”), Leszka Skrzydły („Korczak”), Bogdana Dzieworskiego („Dwubój klasyczny”), Haliny Filek („Kwiatuszek”), Henryka Ryski („35 lat PRL”) i Andrzeja Warchałę („Gołąbek”).

W pokazach informacyjnych moskiewskiego festiwalu pokażemy „Panny z Wilka” Andrzeja Wajdy, „Bilet powrotny” Ewy i Czesława Petelskich, „Biały mazur” Wandy Jakubowskiej, „Zmory” Wojciecha Marczewskiego, „Elegię” Pawła Komorowskiego, „Zerwane cumy” Sylwestra Szyszkę, „Chciałbym się zgubić” Jadwigi Kędzierzawskiej oraz kilka pozycji zrealizowanych przed kilku laty. W sekcji informacyjnej zapoznamy widzów festiwalowych także z filmami animowanymi dla dzieci.

W jury festiwalowego konkursu filmów fabularnych zasiada reż. Jerzy Kawalerowicz. Na festiwal wyjeżdża duża grupa polskich twórców filmowych i aktorów, m. in. Krzysztof Kieślowski, Bohdan Poreba, Andrzej Wajda, Krzysztof Wojciechowski, Krzysztof Zanussi, Jerzy Ziarnik, Grażyna Barszczewska, Barbara Brylska, Teresa Marczeńska, Ewa Szyszkowska, Ignacy Gogolewski, Daniel Olbrychski, Jerzy Stuhr. (PAP)

30 lat uporu Senatu

USA nie podpisały konwencji o ludobójstwie

Zatwierdzona przez ONZ w 1948 r. konwencja stwierdzająca, że ludobójstwo jest przestępstwem przeciwko prawu międzynarodowemu, do tej pory nie została ratyfikowana przez Stany Zjednoczone.

USA i Chiny są jedynymi wielkimi krajami, które do konwencji tej ratyfikowanej przez 83 kraje świata, jeszcze nie przystąpiły. Przypomina o tym w poniedziałkowym wydaniu dziennik „Washington Post”, zamieszczając roz-

mowę z senatorem W. Proxmire, który od wielu lat usiłuje przełamać opór kół amerykańskiej prawicy i doprowadzić do ratyfikacji tego tak ważnego dokumentu prawa międzynarodowego, jakim jest konwencja o ludobójstwie.

Walka o ratyfikację tego dokumentu przez Senat USA trwa od 1949 r. w ciągu tych 30 lat konwencja 4-krotnie była przedmiotem debaty w wyższej izbie Kongresu i 4-krotnie, mimo pozytywnej rekomendacji Komitetu Spraw Zagranicznych Senatu, została odrzucona. (PAP)

Pogrzeb T. Cypriana

W Poznaniu odbył się wczoraj pogrzeb zmarłego w wieku 81 lat wybitnego polskiego prawnika, uczonego i organizatora nauki — prof. Tadeusza Cypriana.

W toku długoletniej pracy na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu T. Cyprian wychował wiele pokoleń prawników; był autorem licznych prac naukowych z zakresu prawa karnego międzynarodowego, członkiem wielu towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych.

T. Cyprian był znany miłośnikom fotografowania, znany jako autor podręczników z dziedziny fotografii. (PAP)

Telefony donoszą

● Dwa pożary powstałe z tej samej przyczyny, zastrzeżenia dmuchawy ssąco-tłoczącej, powstały w Poznaniu. Jeden w miejscowości Gutkowy a drugi w Roszkowie. W obu przypadkach spalili się sterty słomy. Straty też są równe — wynoszą 40 000 zł.

● W Poznaniu na Osiedlu Chrobrego nieznany sprawca podpalił płyty pilśniowe i płyty oborniczne. Straty szacuje się na sumę 15 000 zł.

● W Poznaniu u zbiegu ulic Bałtyckiej i Gnieźnieńskiej zdarzył się samochody „Peugeot” i „Audi”. Pasażerki tych pojazdów doznały obrażeń.

● W Mastkowie (Poznańskie), „Zuk” uderzył w tył ciągnika „Urus”. Kierowca i pasażer „Zuka” doznali obrażeń.

● Ciekawy ranny został w pobliżu stacji kolejowej w Lubiniu mężczyzna, który w niedozwolonym miejscu przechodził przez tor i potrącony został przez pociąg. (Jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura minimalna od 7 do 10, maksymalna od 20 do 22 stopni. Wiatry słabe, zmienne.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu — 22, w Kaliszu i Koninie — 17, w Lesznie i Pile — 21 stopni; ciśnienie 756,0 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Umacnianie pokoju i współpracy głównym tematem kongresu politologów

Na obradującym w Moskwie XI Światowym Kongresie Międzynarodowego Stowarzyszenia Nauk Politycznych rozpoczęła się w poniedziałek dyskusja. Od bywa się ona w 28 sekcjach. Szczególną uwagę naukowców przyciąga polityka pokoju. Politolodzy wymieniają poglądy na sposoby umocnienia pokoju, pogłębienia odprężenia i metody zapobiegania konfliktom międzynarodowym.

Drugi główny temat dyskusji to „Polityka rozwoju i zmiany systemów”, obejmujący zagadnienia szczególnie interesujące przede wszystkim kraje rozwija-

jące się — wpływ rozwoju społeczno-gospodarczego tych krajów na ich instytucje polityczne i udział ludności w tym rozwoju. Będą też omawiane różne aspekty polityki niezaangażowania i jej rola w rozwoju międzynarodowym.

Trzeci temat wiodący brzmi: „Doświadczenia wiedzy politycznej zgromadzone od 1949 roku”. W ramach dyskusji politolodzy zamierzają omówić rozwój nauk politycznych w ciągu ostatnich 30 lat.

W ramach kongresu pracują też 24 komitety i grupy badawcze. (PAP)

W 35 rocznicę męczénkiej śmierci poznańskich PPR-owców

Dokończenie ze str. 1

tablicami poległych działaczy lewicowych delegacje Komitetu Wojewódzkiego PZPR, organizacji partyjnych, wojska, młodzieży, zakładów pracy złożyły wieniec i wianki kwiatów.

Dźwięki Międzynarodówki kończą wielką manifestację antywojenną mieszkańców województwa poznańskiego, odbywającą się przed 40 rocznicą hitlerowskiej agresji na Polskę we wrześniu 1939 roku.

Następnie przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, poseł na Sejm i członek Rady Naczelnej ZBoWiD, Franciszek Nowak dokonał otwarcia Muzeum Martyrologii Ludu Wielkopolskiego — oddziału Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu. Delegat Rady Głównej Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa Tadeusz Matuszak — przekazał Muzeum im. Marcina Kasprzaka medal pamiątkowy. (jk)

Czytał też „Odgłosy”.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł)

Indeks nr 35028

L-11

LATA PRZEMIAN



Mówi **MARIA NOWACKA, KIEROWNICZKA ODZIAŁU URZĄDZEN STACYJNYCH WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU TELEKOMUNIKACJI W KONINIE.**

— Nie pamiętam z własnej praktyki czasów, gdy wyzwolony Konin był całkowicie „gluchy”, bo nie pracowało tu żadne urządzenie telekomunikacyjne. Kiedy podjęłam pracę montera w 1957 roku centrala miała „już” 250 numerów, łączonych oczywiście ręcznie.

W następnych latach zaczęły w Koninie zachodzić zmiany istotniejsze. Bo chcę powiedzieć, że właśnie telekomunikacja w Koninie jest typowym przykładem przeobrażeń w tej dziedzinie gospodarki. Tu przechodziła ona etapy — wypisz, wymaluj — odpowiadające poszczególnym fazom postępu w telekomunikacji krajowej.

Tymczasem ja uzupełniałam swoje kwalifikacje. Technikum, studia wyższe. A Konin rósł i zaczynał nabierać znaczenia. Kopalnie, huty, elektrownie, przemysł energetyczny, elektroniczny. Budownictwo, osiedla, bloki. Łączność stała się nie dodatkkiem do tych przemian, ale potrzebą pierwszej kolejności.

Jeszcze więc „sztukowano”, rozbudowywano ręczne centrale, dodawano numerów. Jeszcze jakieś nowe łącza, stany, wiska, wspólne okręgowy kabel. Ale już było wiadomo: zmiany muszą być generalne. I za taką uważam — nie tylko w Koninie zresztą — wprowadzenie central automatycznych. Nastąpił ów fakt w roku 1968. Konin „nowy” otrzymał wtedy 800 numerów, stał się 1 000. Ale ważniejsze jest to, że został otwarty całkiem nowy rozdział. Można było stawiać pierwsze kroki w telefonii nośnej. Już nie jedna rozmowa na jednym drucie, ale najpierw kilka, potem kilkadziesiąt i kilkaset. Konin może się teraz łączyć bezpośrednio, przez zwykłe wykreślenie kierunkowego numeru z Warszawą, Poznaniem, Kolem, Niedługim i z Turkiem. Duża w tym zasługa łącznościowców — racjonalizatorów. Coraz gęstsza sieć telekomunikacyjną pokrywa się całe województwo. Nie ma odciętych miejscowości. Pracują telexy — wkrótce zostanie oddana centrala telexowa...

To dużo — jeśli przyrównać do początku. Za mało — gdy uwzględnić wszystkie potrzeby. Bo marzeniem naszym — myślę zarówno o łącznościowcach jak i mieszkańcach — jest to, by z Konina i pozostałych miast włączonych do automatycznego systemu, można było dozwonić się szybko i bez trudu do abonentów bliskich i dalekich (ten).

Bilans energetyczny kraju jest w dalszym ciągu napięty. Świadczy o tym codzienne komunikaty Państwowej Dyspozycji Mocy nadal wprowadzające ograniczenia w poborze energii elektrycznej dla niektórych zakładów przemysłowych. Jeśli dodać, że trwa obecnie ogromna akcja remontów i technicznych przeglądów w elektrowniach, staje się zrozumiała konieczność racjonalnego wykorzystania prądu.

Ponad 11 000 osób jest zatrudnionych obecnie przy remontach urządzeń energetycznych. Ciężka zima, kiedy liczył się dosłownie każdy kilowat mocy, poważnie nadszarpnęła system energetyczny. Wiele urządzeń pracowało na krawcach wytrzymałości. Dlatego i rozmiar kampanii remontowej jest w tym roku bardzo obszerny. Przewiduje się wykonanie napraw ponad 570 podstawowych urządzeń o łącznej mocy blisko 19 000 MW. Stanowi to prawie

W energetyce czas remontów

Napięty bilans

90 procent potencjału wytwórczego energetyki zawodowej.

Remonty energetycznych urządzeń nie są zjawiskiem typowym tylko dla polskiej energetyki. Przeprowadza się je o tej porze w każdym kraju. Jedynie ich zakres może być różny, w zależności od stanu technicznego prądowców, agregatów. A te naprawowały się w tym roku solidnie. Dlatego do przeprowadzenia całej kampanii potrzeba aż ponad 29 000 ton części zamiennych.

Niestety, z dostawami tych części brygady remontowe mają ciągle kłopoty. Brakuje wielu elementów niezbędnych do szybkiego przeprowadzenia napraw. Energetycy marzą się, aby 70 procent zamówionych części mieli najpóźniej do końca czerwca. Tak jednak nigdy się nie dzieje, chociaż remonty przeprowadza się w każdym roku i nie są one żadną nowością dla zakładów przemysłowych. Tajemnicę tych poślizgów upatrują energetycy w prostej sprzeczności: oni muszą skończyć remonty w październiku, a zakłady produkcyjne mają plan całoroczny...

Do tej pory wyremontowano bloki o mocy ponad 10 000 MW. Czasu nie ma więc zbyt dużo, a i aura może jeszcze sprawić niespodzianki. Dlatego tak konieczne jest terminowe wywiązanie się zakładów z przyjętych zobowiązań. Zespoły remontowe pracują ofiarnie po kilkanaście godzin dziennie, łatając często braki przez dora-

Dokończenie na str. 4

WITOLD DOMAGALSKI

Wakacje — 79

Tradycja — w pamięci współczesność — w czynie

Chłopcy chodzą tu kopać codziennie, a dziewczęta pracowały dwa dni przy wykopaliskach archeologicznych i dwa dni w obozie — na zmianę przez cały turnus. Uczestnikami harcerskiego obozu w Lednogórze były młodzież szkolna z poznańskich liceów, która wróciła obecnie do swych domów, przywożąc z wakacji nie tylko wspomnienia, ale i miano „Przodującego zespołu harcerskiego czynu 35-lecia Polskiej Ludowej”.

Wakacje były dla nich okresem, w którym już po raz drugi brał udział w pracach wykopaliskowych w pobliskim Moraczuwie.

W oddali, za dwoma wiatrakami, znajduje się moraczewskie grodzisko wczesnośredniowieczne. W programie zagospodarowania Szlaku Piastowskiego są tu prowadzone badania archeologiczne. Czy współudział w odkrywaniu tego, co w naszych dziejach narodowych nie zostało dotychczas jeszcze dokładnie zbadane, a co nowa rzucić nowe światło na historię — pozostawiać trwał ślad w świadomości młodych ludzi?

Oto pruba uczestników zajęć wykopaliskowych.

— Zawsze ciekawiła mnie historia, szczególnie nasza, polska — mówi Danuta Ziółkowska. — Dlatego jeszcze przed wyjazdem do Lednogórze ucieszyłam się bardzo, że właśnie tutaj będzie nasz obóz harcerski. Wiedziałam, że podczas wakacji będę mogła poznać wiele nowych, interesujących mnie szczegółów związanych z dziejami pierwszych polskich władców — Piastów, że ten obóz na szlaku turystycznym, nazwanym ich imieniem, stanowić może dla mnie coś w rodzaju naukowej przygody. Tak było w istocie.

— Zwiedziliśmy tu wiele miejsc, związanych z naszą historią — dodaje Dorota Sikora. — Najlepiej zapamiętam właśnie Moraczuwo, gdzie mieliśmy zajęcia Starsza część tego grodu powstała wcześniej, aniżeli znana siedziba Piastów na Ostrowie Lednickim. Moraczewski gród był miejscem, w którym znajdowała się zapewne centralna władza wojskowa, współdziałająca z siedzibą księcia na wyspie lednickiej. I chociaż gród uległ zniszczeniu w

pierwszej połowie jedenastego wieku podczas najazdu Brzetysława czeskiego, w roku ubiegłym znaleziono tu obok wałów obronnych — kamienną ławę z ósmego stulecia.

— Rzeczywiście, chyba z powodu pomocy przy pracach archeologicznych w Moraczuwie, najwięcej szczegółów utrwaliło nam się w pamięci z tego miejsca, jednak ja zawsze pozostanę pod wrażeniem dziejowych wydarzeń w Lednicy i Gnieźnie z czasów Bolesława Chrobrego i przyjęcia, które złożył cesarzowi Ottonowi II w roku tysięcznym — mówi Jolanta Neumann. Ostrów Lednicki zwiedzaliśmy parokrotnie, dokładnie obejrzelśmy zabytkowe fragmenty tamtejszej książęcej budowli piastowskiej, a rzeczy niezmiernie ciekawe usłyszeliśmy od dyrektora Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy — Jerzego Łomnickiego. Po obejrzeniu wyspy i okolic mogę sobie do skonale wyobrazić jak tu wyglądało przed tysiącleciem, gdy gościł podejmował Chrobry ze swą świtą rycerską.

— Cały nasz udział w tegorocznym obozie, to jedna wielce ciekawa lekcja historii o czystej — zauważa Justyna Krenz. — Pobyt na Szlaku Piastowskim, praca w Moraczuwie, wycieczki na Ostrów Lednicki i do Gniezna oraz do rezerwatu archeologicznego w Biskupinie, stanowią piękne uzupełnienie wiedzy o naszych dziejach i kraju. Wiele z nas zwróciło dopiero teraz uwagę jak interesujące są historia i archeologia.

— Tak, nawet niektórzy uczestnicy obozu wybierali się na te kierunki studiów. Ja po prostu — mówi Sławomir Mielcarek, student IV roku fizyki — uważam, że zarówno historia, jak i archeologia, to dziedziny, które — szczególnie w odniesieniu do dziejów ojczyzny — powinny być bliskie każdemu z nas. Dlatego mimo zainteresowań innym typem wiedzy, wywożę z obozu jak najlepsze wspomnienia. Tym bardziej, że właśnie tutaj, w

pozostałościach kultury materialnej, w dziejach i tradycji, widać typowe dla Wielkopolski wartości — gospodarność i rzadność jej mieszkańców. Na podstawie owych tradycji starają się cechy te wpoić każdemu z uczestników obozu.

To kilka harcerskich głosów z jednego obozu. Wraz z sąsiednimi — we Wronczynie, Głębokiem, Dzieńmierkach i Imielkach — w pierwszym tegorocznym turnusie Harcerskiej Operacji Lednica przebywało na Szlaku Piastowskim 629 uczestników. Obecnie jest tu drugie tyle.

Jak tradycja, z którą zapoznaliśmy się podczas codziennych zajęć, pozostanie im w pamięci, tak współczesność wyraża się w czynie harcerszym. Mówi o tym harcmistrz Polski Ludowej, Andrzej Pohland — komendant sztabu operacji:

— Harcerze z naszych obozów stałych, a także z wędrownych, pozostawiają na Szlaku Piastowskim wiele trwałych wartości. Pomagamy nie tylko przy pracach wykopaliskowych archeologom, również w czynie społecznym przystąpiliśmy do działań w skansenie w Dziekanowicach, na terenie Wielkopolskiego Parku Etnograficznego, przy drogach dojazdowych do Muzeum Pierwszych Piastów, pomagaliśmy w pracach żniwnych we wsi Kamionka, w PGR Gorzuchów i w spółdzielni produkcyjnej w Głębokiem, urządzamy place gier i zabaw w Sławnie, Rybitwach i Łagiewnikach, a w Kiszewie harcerze — uczniowie technikum łączności założyli instalację telefoniczną, inni pomagali kosze na śmieci i dbają o porządek w mieście, a jeszcze inni urządzili tam piękny skwer wypoczynkowy. Wracając zaś do historii, staramy się naszą harcerską obrzędowość nawiązywać do początków państwa polskiego — na przykład nazwy zastępów brzmią: „Polanie”, „Rzepichy”, „Dąbrowki”...

Tradycja zespala się z harcerskim czynem. Kulturowym społem sa tu tradycyjne formy obyczaju, historyczne przekazy, archeologiczne zabytki oraz przyswajanie przekonania o wartości pracy i konieczności działania w środowisku.

Harcerskie obozy na Szlaku Piastowskim popularyzują wartościową postawę odbioru przeszłości. Historię żywą.

WOJCIECH STASZEWSKI

Mirosław Hermaszewski, kiedy patrzył na Polskę z Kosmosu, jednym rzutem oka widział całość. Twierdził, że jest piękna.

Móc spojrzeć na cały kraj z lotu ptaka, ogarnąć go zmysłami, poznać osobiście i zrozumieć jego najważniejsze problemy, to moje skryte marzenie. Relacje i opisy gazetowe i telewizyjne — nie zastąpią własnego sądu i odczucia. Skwapliwie więc skorzystałem z zaproszenia do udziału w tegorocznym samolotowym Rajdzie Dziennikarzy i Pilotów po tych okolicach kraju, które dla mnie, Wielkopolanina, były dotąd odległe i obce. Rzeszów, Mielec, Łódź, Włocławek, Toruń — dawne opinie mówiły o Polsce „B” w odniesieniu do Rzeszowszczyzny, o ponurej, zadymionej fabrycznej Łodzi, o sielskim lecz i niedoinwestowanym krajobrazie nadbrzeża środkowej Wisły.

Choć naiwnością byłoby sądzić, że z kabiny samolotu widać wszystko i lepiej niż z ziemi, to jednak oryginalność lotniczej perspektywy pozwala na kraj o czystym spoglądanie inaczej. Na raz widać więcej i bez mgiełki subiektywnych sądów i uprzedzeń, bez okrzyków zachwytu chwalców, bez biadołania malkontentów. Widać to, co jest.

Pierw była mozaika pól Rzeszowszczyzny — istny parkiet z równoległych żółtych i zielonych klepek, niesłychanie wąskich, nadmiernie wydłużonych. To dzieło

Widziane z „Wilgi” (II)

Polska mozaika

nej wsi galicyjskiej, braku przemysłowych perspektyw dla ludzi zbędnych na wsi w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Do dziś pozostała ta agrarna mizéria, ale chaty kryte strzechą są rzadkością. Zniknęła bieda, choć nie zniknęło przeludnienie wsi. Wszędzie nowe domy i place budowy. „Mniej suszących się pieluszek, więcej stosów cegieł i dółów z wapnem” — zauważył jeden z kolegów dziennikarzy, weteran samolotowych rajdów.

Cała Polska się buduje — to wrażenie generalne — gdziekolwiek leciliśmy. I fabryki. Skąd by spoglądać, zawsze na horyzoncie jakieś kominy, hale, dźwigi. To przemysł przeobraził potłudniowo — wschodnie obszary kraju, zlikwidował bezrobocie i nędzę, dał szansę lepszemu życiu mieszkańcom tych ziem. Ludzie, którzy wieczorami uprawiają tasmirowe polećka, w ciągu dnia stoją przy maszynach, budują do my w miastach i nowe fabryki, prowadzą pociągi i produkują energię elektryczną, z tytułu pracy są już proletariuszami, ze sposobu życia i myślenia jeszcze chłopami.

Czy chłopcy — robotnicy źle pra-

cują? Nie wiem, opinie w tej mierze są sprzeczne. Tam, na Rzeszowszczyźnie i trochę wyżej na mapie, koło Tarnobrzegu, Kielca, Skarżyska, Stalowej Woli i Starachowic zbudowali oni precyzyjny przemysł samolotów i maszyn budowlanych, największe w Europie zagłębie siarkowe, huty szkła i cementownię.

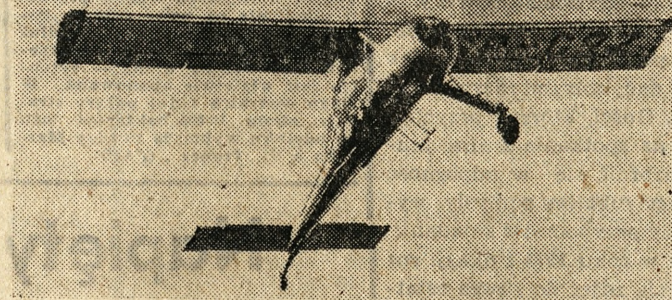
Zwiedzaliśmy Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, gdzie produkuje się samoloty. Imponowały obszerne hale pełne nowoczesnych i wydajnych maszyn, obsługiwane przez znających się na rzeczy ludzi. Wprawdzie wytwarzane tam samoloty nie należą do najnowszych, o których się mówi na łamach magazynów naukowo-technicznych, ale przecież wymagają nie mniejszej precyzji obróbki, takiej samej kultury pracy jak budowanie szerokokadłubowych „latających stoni” czy ponaddwukilowych myśliwców. I robotnicy WSK Mielec posiedli tę niezbędną kulturę techniczną. Świadczy o tym wysoka jakość samolotów ze znakami firmowymi PZL i ich bezawaryjne loty, świadczące o uznaniu zagranicznych kontrahentów, którzy po wycieczce w tej wytwórni, kie-

dy obejrzą, przy pomocy jakich maszyn i technologii tam się pracuje, wyzywają się uprzedzić do polskiej techniki lotniczej.

A jednak... w hali montażu płatowców w WSK, gdzie w całość się łączy blachy elementów skrzydeł i kadłubów, gdzie nieustannie jazgoczą prasy i nitownice, gdzie hałas dla nieprzyzwyczajonych sięga granic bólu, robotnicy chodzą bez ochraniających słuchu. Zapytywani o ochronne słuchawki lub koreczki, odkrzykują, że do stał, ale niewygodnie się w nich czują, więc zostawiają w szatni. Indagowani o to dyrektorzy zakładów przyznają, że powszechna jest niechęć do stosowania wszelkich ochraniających słuchu — doraźna wygoda przesłania groźbę ewentualnego kalectwa.

A przecież tacy sami robotnicy w innych krajach zakładają ochraniające słuchu bez wahania, nawet kiedy we własnym ogródku koszą trawnik przy pomocy hałasliwej spalinowej kosiarki. To jest wyższy etap kultury pracy, jeszcze nie uświadomiony przez mieleckich robotników.

Dla mnie, urodzonego po II wojnie światowej, krajobraz uprzemysłowionej Polski tam, gdzie



Tak wygląda „Wilga”, a co z nią widać, o tym w tekście. Fot. — Archiwum

do niedawna była ona siemiętną prowincją Europy, nie jest zaskoczeniem. A przecież jest to kraj obraz nowy, jak nowa jest przeobrażona struktura gospodarcza naszego kraju. Dogonienie Europy, uczynienie Polski państwem nowoczesnym, silnym i bogatym było motywu tego wielkiego wysiłku industrializacji. W krajobrazie ten cel już został osiągnięty. W odczuciach społecznych jeszcze nie.

Kiedy w przerwach między lotami składaliśmy wizyty w fabrykach Rzeszowa, Mielca, Łodzi i Włocławka nieodmiennie w rozmowach pojawiały się skargi na kooperantów, na transport, na energię, na niefortunny wskazniki... Widzieliśmy stopy wspaniałych gramofonów „Artur” i „Daniel” zalegających fabryczne hale

wytwórni „Fonica” w Łodzi, które będą musiały wrócić na taśmy montażowe, kiedy wreszcie niefrasobliwy poddostawca przyleci brakujący detal. Widzieliśmy sznury ciężarówek czekających godzinami na wyładunek pod jedną z fabryk i słyszeliśmy skargi dyrektora innej, sąsiedniej fabryki, że nie ma czym wywieźć gotowej produkcji. Zapoznaliśmy nas z kosztownymi skutkami niefortunnnej, podjętej w połowie lat sześćdziesiątych decyzji o zaniechaniu produkcji samolotów w naszym kraju. Codziennie napotykały przykłady niegospodarności, nieefektywnego wykorzystania posiadanych bogactw i sił wytwórczych. Mamy już wspaniałe instrumenty, ale jeszcze nie wszyscy potrafimy składować na nich grać.

TOMASZ TALARCZYK

Co z zakupów czyni mordęgę?

Ciasnota i organizacyjna indolencja
w wielu placówkach handlowych

Prawidłowe funkcjonowanie rynku zależy w równym stopniu od wielkości produkcji i do stosowania jej do potrzeb społecznych, jak i od bazy materialno-technicznej handlu.

Postęp jaki dokonał się w tej dziedzinie w ostatnich ośmiu latach wyraża się wzrostem powierzchni sprzedaży sklepów zaledwie o około 1 651 000 metrów kwadratowych (32,7 proc.), przy jednoczesnym wzroście obrotów 150 procent. Handel musi się więc opierać o usprawnienia organizacyjne. Przesłania one jednak wystarczająco, czego świadectwem są utrzymujące się trudności w codziennym zaopatrzeniu.

Interesujące badania na temat przyczyn i skutków uciążliwości codziennych zakupów opublikował niedawno Instytut Handlu Wewnętrznego i Usług. Jednym z podstawowych mankamentów obecnego systemu zaopatrywania się ludności jest stosunkowo niewielka możliwość dokonania jednorazowych zakupów w jednym miejscu.

Najczęściej w tym celu należy odwiedzić 3 do 4 sklepów. Jak wynika z badań przeprowadzonych w 193 placówkach ogólnospożywczych i gospodarstwa domowego Warszawy i Łodzi pod stawową tego przyczyną jest mała powierzchnia sklepów, która przeciętnie wynosi odpowiednio 133 i 106 metrów kwadratowych.

W konsekwencji w większości sklepów spożywczych proponowano do sprzedaży około 400 pozycji asortymentowych na 8 000 wytwarzanych przez przemysł spożywczy i rolnictwo.

Obok małej powierzchni jednym z największych problemów handlu są luki w łańcuchu chłodniczym. W badanych sklepach na jeden punkt sprzedaży przy padały 3-4 lody i 1 szafa chłodnicza. Zapotrzebowania handlu na te urządzenia szacuje się do roku 1980 na około 100 000 sztuk. W opracowywanym obecnie programie rozwoju chłodnictwa przyjęto wielkość produkcji rzędu 90 000 sztuk. Warunkiem jednak ich dostarczenia

do handlu jest daleko idąca rozbudowa i modernizacja zakładów produkcyjnych, która — zdaniem ministra maszyn ciężkich i rolniczych, wymaga inwestycji rzędu 3-4 miliardów zł.

W trudnych warunkach dokonywane są również zakupy w sklepach gospodarstwa domowego. Tylko w nielicznych placówkach Warszawy i Łodzi oferowano kupującym około 3 200 artykułów. Najczęściej asortyment sklepowych półek nie przekracza kilkuset pozycji.

Z badań wynika również, że poważną przyczyną zakłóceń w organizacji pracy handlu jest nieterminowość i nieterminowość dostaw. Według opinii kierowników badanych sklepów spożywczych największe problemy mają oni z artykułami do starczanymi codziennie. Niezgodnie z harmonogramem dostaw wskazało 34 spośród 134 badanych placówek. Lepiej natomiast funkcjonuje zaopatrzenie odbywające się w cyklu tygodniowym.

W sklepach artykułów gospodarstwa domowego niezgodność dostaw występuje znacznie częściej. Tylko 3 spośród 59 badanych sklepów było zaopatrywane zgodnie z harmonogramem. Większość dostawców nie akceptowała terminów dostaw, pozostawiając sobie pole manewru, co niekorzystnie odbijało się na interesach nabywców.

Jednym z najważniejszych wniosków z badań jest stwierdzenie wyraźnych związków między nasileniem sprzedaży, a stopniem zadowolenia z funkcjonowania placówek handlowych. Nierównomierne i nieterminowe dostawy zmuszają klientów do podejmowania wielu wysiłków, aby zakupić niezbędny produkt. Największą część ankietowanych dla dokonania prostych transakcji (zakupu 3-4 towarów) odwiedza 4 do 6 sklepów, poświęcając na ten cel od 1 do 2 godzin.

Przytoczone wyniki badań wskazują na zbyt dużą nadal uciążliwość wywołaną słabym rozwojem sieci handlowej. W tych warunkach ostrzejsze są reakcje społeczeństwa na zjawiska skracania czasu pracy sklepów, zamykania niektórych placówek z powodu remontu, inwestycji itp. Generalnym jednak wnioskiem jest konieczność szybkiego wyrównania dysproporcji między wzrastającą w szybkim tempie produkcją towarów, a rozwojem sieci handlowej. (PAP)

sport-sport-sport

P. Mowlik i R. Chojnacki w kadrze

32 piłkarzy przed
międzynarodową próbą

Polskich piłkarzy czekają w najbliższych dniach trzy międzynarodowe mecze przed eliminacjami i mistrzostwami Europy. Drużyna olimpijska spotka się 19 bm. w Płocku z belgijskim zespołem Beerschot i 22 bm. w Bydgoszczy z „olimpijczykami” Jugosławii. Pierwszą reprezentację czeka 19 bm. w Słupsku mecz z piłkarzami Libil. Na te spotkania szkoleniowcy ZPN wytypowali 32 piłkarzy.

Do drużyny olimpijskiej powołani zostali:
bramkarze: S. Burzyński (Widzew Łódź) i A. Brończyk (Zawisza Bydgoszcz);
obrońcy: M. Motyka (Wisła Kraków), J. Sroka (Szombierki Bytom), A. Topolski i S. Sobczyński (Legia Warszawa), M. Piechaczek (Ruch Chorzów) oraz A. Sikorski (Gwardia Warszawa);
rozgrywający i napastnicy: A. Kęsy (Zawisza), L. Lipka (Wisła Kraków), H. Miłoszewicz (ŁKS), R. Ogaza (Szombierki), K. Adamczyk (Legia), T. Malinowski (Ruch), T. Korynt (Arkonia Gdynia) oraz R. Chojnacki (Lech Poznań).

Natomiast kadrowicze powołani do pierwszej reprezentacji zbiorą się 16 bm. w Słupsku. W kadrze znaleźli się:

bramkarze: P. Mowlik (Lech Poznań), i Młynarczyk (Odra Opole);
obrońcy: M. Dziuba (ŁKS), W. Rudy (Zagłębie Sosnowiec), H. Wiecek (Górnik Zabrze), R. Wójcicki (Odra) i Paweł Janas (Legia, Warszawa);

rozgrywający i napastnicy: A. Nawalka, Z. Kapka, K. Kmiecik i M. Wróbel (Wisła Kraków), J. Sobol i S. Terlecki (ŁKS) oraz T. Pawłowski, R. Faber i J. Sybis (Śląsk Wrocław).
Jak podkreślił B. Blaut — z różnych przyczyn kilku piłkarzy nie mogło zostać powołanych do kadry. Dolegliwości zdrowotne wyeliminowały W. Zmudę, A. Szymanowskiego, Z. Bońka, J. Kupciewicza, Z. Piłszewskiego. Po kontuzji nie jest jeszcze w pełni sił W. Mazur. W najbliższych meczach międzynarodowych trenerzy kadry nie będą mogli także skorzystać z piłkarzy Stali Mielec, którzy zostali zaproszeni do Hiszpanii. (PAP)

Nowy lek bakteriobójczy

Preparat jodowy o właściwościach przeciwbakteryjnych i przeciwwirusowych wynaleźli i opatentowali naukowcy z Politechniki Warszawskiej. W skład jego wchodzi m. in. glikol oraz kwas fosforowy.

Srodek ten nie wywołuje odporności na drobnoustroje. Badania mikrobiologiczne, pro-

wadzone m. in. na stafilocokach oraz bakterii układu pokarmowego Escherichia Coli wykazały, że odznacza się on silnymi właściwościami bakteriobójczymi. Można również stosować go do leczenia grzybic i likwidacji zarodników, a także do celów dezynfekcyjnych — w lecznictwie i przemyśle spożywczym. (PAP)

echa naszych publikacji

Oby cię bank nie pokarał

W związku z artykułem ob. Grażyny Szulak zatytułowanym „Oby cię bank nie pokarał”, krytykującym organizację pracy V Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu, przekazuję następujące wyjaśnienia.

Sytuacja jaka miała miejsce w V Oddziale NBP w Poznaniu, a opisana w artykule Grażyny Szulak, miała zupełnie inny charakter i wiązała się bezpośrednio z zasadami sprzedaży marek NRD. W dniu 30 czerwca br. mijął bowiem termin możliwości zakupu półrocznej normy wynoszącej 200 marek NRD, a przysługującej na indywidualny wyjazd turystyczny w tym okresie. Spowodowało to masowy napływ klientów do kas walutowych w Poznaniu.

W tych samych dniach — 29 i 30 czerwca br. — przypadały terminy wypłaty poborów we wszystkich jednostkach budżetowych obsługiwanych przez V Oddział NBP, co zmusiło do uruchomienia 9 kas wypłat. W tej sytuacji V Oddział NBP nie miał żadnych możliwości uruchomienia dodatkowych kas walutowych. Nie było również możliwości przesunięcia kasjerów walutowych z innych oddziałów do V O/NBP, gdyż sytuacja tam kształtowała się podobnie.

Podkreślam, że ten gwałtowny napływ klientów wiązał się z chęcią nabycia „niezależnych” im marek i nie wy-

nikał — w większości przypadków — z potrzeby miastowego wyjazdu do NRD.

Przyznajemy, że wobec stosunkowo systematycznego napływu klientów w pozostałych okresach — sytuacja jaka się wytworzyła pod koniec I półrocza br. była dla Oddziału zaskoczeniem. Dla uniknięcia podobnych sytuacji wydaliśmy Oddziałom polecenia wprowadzenia odpowiednich zmian organizacyjnych. (podkr. red.).

Ponadto wyjaśniam, że zgodnie z obowiązującymi przepisami oddziały Narodowego Banku Polskiego nie prowadzą „książki życzeń i zażeń”. Dla ewidencji skarg i wniosków, które przedstawiane są kierownikowi Oddziału ustnie lub przekazywane na piśmie, prowadzony jest w każdym oddziale NBP „rejestr skarg i wniosków”.

Dyrektor
Oddziału Wojewódzkiego
w/z Stanisław Woda

OD REDAKCJI: Jak nas poinformowano, jednym z powodów zakłóceń w normalnej obsłudze klientów załatwiających sprawy walutowo-dewizowe jest również to, iż Biura Podróży oraz Bank Polska Kasa Opieki z reguły ograniczają działalność kas obsługi indywidualnych klientów w ostatnim i przedostatnim dniu miesiąca, tłumacząc to koniecznością dokonania prac obrachunkowych i rozrachunkowych. W tej sytuacji zwiększa się napór na kasy Narodowego Banku Polskiego. Warto więc i w tym zakresie dokonać niezbędnych usprawnień.

W polskim systemie energetycznym jest ona mniejsza. Wystarczy tylko niewielkie zakłócenie w pracy jednej dużej elektrowni, aby zaczęło brakować prądu. Prognozy zaś przewidują, że dopiero w 1985 r. nastąpi tak pożądana dla krajowego systemu nadwyżka mocy.

Z tego faktu wynikają jednoznaczne wnioski. Oszczędne wykorzystanie energii elektrycznej nie może mieć wyłączającego charakteru akcyjnego. Obecnie prąd trzeba rozsądnie wykorzystywać przez cały rok. Niebawem jest również jakości przeprowadzanych remontów w elektrowniach. Od niezawodnej pracy bloków energetycznych będzie w tym roku zależeć przecież pomyślne wykonanie planów produkcyjnych. Zakłady przemysłowe mogą bowiem mieć nawet wystarczające zapasy surowców i pełnosprawne maszyny, ale gdy nie ma prądu, każda fabryka musi przerwać produkcję.

WITOLD DOMAGALSKI

Śniadanie na cmentarzu

80-letni Hitchcock
nadal straszy

Słynny amerykański reżyser i scenarzysta filmowy pochodzenia angielskiego Alfred Hitchcock obchodził wczoraj swoje osiemdziesiąte urodziny. Mimo sędziwego wieku, mistrz grozy i potęgowania napięcia filmowej narracji — nie rozstał się z kamerą. Zrealizował dotychczas pięćdziesiąt trzy filmy i nadal pracuje. W studiach hollywoodzkiej wytwórni „Universal” tworzy kolejny „dreszczowiec”.

Od roku 1937 mieszka w Kalifornii. Nie mówi o swych projektach, nie wiele widać go poza domem i planem zdjęciowym — jest domatorem o wielkich talentach kulinarnych. Sam ponoć przygotowuje większość dań, którymi raczy swych gości. Gości, którzy przychodzą na spotkanie z nim, muszą uzbroić się w odporność na jego subtelne pomysły, wystarczy przypomnieć śniadanie, które w roku 1975 z okazji rozpoczęcia filmu pt. „Oszustwo” spożył wraz z zaproszonymi dziennikarzami na cmentarzu. PAP

Bezprecedensowe
dochodzenie

Ministerstwo Sprawiedliwości USA, podaje 11 bm. oficjalnie do wiadomości, że postanowiło podjąć bezprecedensowy w historii amerykańskiej krok, a mianowicie zaskarżyć do sądu policję miasta Filadelfia o dokonywanie aktów brutalności oraz inne naruszenie praw człowieka wobec obywateli tego miasta. Rzecznik ministerstwa wyjaśnił, że sześciomiesięczne dochodzenia prowadzone przez specjalnego delegata ministra sprawiedliwości wykazały, iż policja miasta Filadelfia odznacza się niezwykle brutalnością: stosowanie przemocy, a nawet strzelanie do zupełnie przypadkowych obywateli jest na porządku dziennym.

Rzecznik dodał, że ministerstwo prowadzi podobne dochodzenia w stosunku do policji w Memphis w stanie Tennessee i w Houston w stanie Teksas. (PAP)

Trwa walka z pożarami

Tysiące strażaków z trudem wygrywa walkę z pożarami lasów szalejącymi na francuskiej Riwierze. Jednak co pewien czas kilka godzin silniejszego wiatru przenosi płomienie na nowe rejony. Pogorzelska ciagle dymią wzdłuż wybrzeża od Cannes do Montpellier, lecz według władz — sytuacja jest właściwie opanowana. W ciągu ostatnich 4 dni pożary strawiły około 10 000 hektarów lasu na odcinku wybrzeża między Marzylia a St. Tropez. (PAP)

Napięty bilans

Dokończenie ze str. 3

bianie, we własnym zakresie, brakujących elementów. Wszystkiego nie są jednak w stanie same zrobić. A nawet nie powinny, bo tylko części wykonana przez wyspecjalizowane fabryki daje gwarancję wysokiej niezawodności.

W tym roku planuje się także przeprowadzenie remontów sieci przesyłowych o długości ponad 16 000 kilometrów. I w tym zakresie tegoroczne zadania są większe niż kiedykolwiek przedtem.

Obecna kampania z jeszcze jednego względu zasługuje na szczególną uwagę. Deficyt energii, który występuje już w sierpniu, a więc zdawałoby się okresie bezproblemowym dla energetyki, na pewno nie będzie mniejszy w następnych tygodniach, nie mówiąc już o szczycie jesienno — zimowym.

Powodem obecnych napięć w bilansie energetycznym nie są wyłącznie remonty. Zaspokojenie nie popytu na energię zależy również od jakości węgla oraz szybkości przekazywania nowych obiektów energetycznych. A te ostatnie powinny wzmocnić w bieżącym roku system energetyczny o ponad 1600 MW.

Nie jest to mało w liczbach bezwzględnych, ale niestety, niewiele w stosunku do potrzeb. Rozwój przemysłu, głównego konsumenta prądu, wypierał bowiem znacznie w ostatnich latach przyrost energetycznych mocy. Nadgonić zaś te braki nie jest teraz łatwo, bo budowa elektrowni trwa z reguły kilka lat. Krajowy system energetyczny nie dysponuje więc dostateczną rezerwą mocy.

W innych krajach awaryjna rezerwa sięga z reguły około 20 procent zainstalowanej mocy.

Koszykarki Lecha
na 3 miejscu

W Budapeszcie zakończyły się mistrzostwa Europy kobiet. Reprezentacja Polski, która stanowiły koszykarki I ligowego Lecha Poznań, w spotkaniu o 3 miejsce pokonały drużynę Węgier 96:63. W meczu o 1 miejsce drużyna CSRS pokonała zespół ZSRR 62:41.

A oto ostateczna klasyfikacja turnieju:
1. CSRS, 2. ZSRR, 3. Polska, 4. Węgry, 5. Bułgaria, 6. Rumunia, 7. Jugosławia, 8. Węgry II.
Danuta Stróżyna uznana została za najlepiej wyszkoloną technicznie zawodniczkę turnieju. (PAP)

Brazowy medal ME
poznajskiego kajaka

Do Polski powróciła ekipa polskich kajakarzy uczestniczących w V mistrzostwach Europy juniorów w fińskim mieście Tampere. Plonem tego wyjazdu był jeden zdobyty medal brązowy w C-7 na 500 m w której startował poznajski Ryszard Grela z Energetyka. Razem z nim wiosłował A. Judeka, K. Danowski, W. Zólczyński, K. Wilkowski, C. Miśkiewicz i J. Siewruk. W rozgrywkach finałowej osada polska przegrała minimalnie na finiszu z załogą ZSRR i Węgier. (h)

PONIEDZIELNE opinie

W niedzielę zakończyły się w Poznaniu mistrzostwa Polski seniorów w lekkiej atletyce. Podczas tych zawodów poprawione zostały dwa rekordy Polski, nie obyło się też bez niespodzianek.

Prezes PZLA PIOTR NUROWSKI: — Był to ostatni tak mocny akcent tegorocznego sezonu lekkoatletycznego. Zawody od strony sportowej spełniły pokładane w nich nadzieje, potwierdzając, że młymi wyjątkami, prawidłową pracą szkoleniową i szczeblu centralnym. Prawie we wszystkich konkurencjach zwyciężali faworyci, członkowie kadry olimpijskiej, poprawione zostały dwa rekordy Polski. Szczególnie chcę wyróżnić Sarulę, który wygrał w kuli z Komarem oraz cieszy mnie postawa Jaka zademontrowały zespoły zwycięskich sztafet z Kielc i Gdyni. Zawody stały na dobrym poziomie, a stadion poznajskiej Olimpijki jest wymarzony dla „królowej sportu”. Zadowolony jestem również z tego, iż zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem publicznym. Absolutnym nowum dla wielu zawodników polskich była możliwość startu przy szacownym świetle, te formy imprezy uczestnicy bardzo chwalą. Pownych korekt wymaga tylko światła w pobliżu skoczni o tyczce. Tą drogą chciałbym podziękować poznajskim działaczom za bardzo dobre przygotowanie imprezy. (JZ)

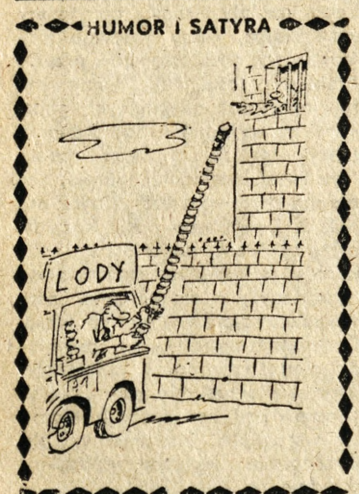
Świetnie nadal snują się piłkarze poznajskiego Lecha, którzy po czwartej kolejce rozgrywek I ligowych zajmują drugie miejsce, ustępując jedynie Zagłębiu Sosnowiec różnicą jednej bramki. W sobotę w meczu wyjazdowym pokonał mielecką Stal 1:0 — jest to już trzecia kolejna wygrana kolejną w Mielcu.

Trener piłkarzy KKS Lech JEZYZ KOPA: — Spotkanie w Mielcu rozegraliśmy już prawie w pełnym składzie z Szwecykiem i Skurczyńskim. Szczególnie cieszy

występ Szweczyka mającego duży wpływ na skonsolidowanie poczyni na obronnych. Przyjeliśmy tą samą taktykę jak zwykle w meczach ze Stalą. Gospodarze zagrali z nami najlepsze spotkanie w tej rundzie, ale nie wystarczyło, abyśmy mogli zejść z boiska pokonani, a w zasadzie wynik dla nas mógł być wyższy gdyby nie strzał Napierały w poprzek oraz gdyby sędzia Suchanek w 68 min. podyktował rzut karny za ewidentny faul Zaleźnego na Miłewskim będącym w świetnej pozycji strzeleckiej na polu karnym. Na to cenne zwycięstwo zapracowała cała drużyna i nie chciałbym kogokolwiek wyróżniać choć należy podkreślić świetną postawę Barczaka, który zdołał całkowicie wyłączyć z gry Latę. Cieszyłbym się gdybyśmy jutro w Poznaniu wygrali spotkanie z groźną Odrą Opole.

W niedzielę na Jeziorze Maltańskim zakończyły się 54 wiosłarskie mistrzostwa Polski będące ostatnim sprawdzianem przed mistrzostwami świata w Jugosławii.

Trener wiosłarskiej kadry narodowej — RYSZARD KEDZIERSKI: — Spodziewałem się lepszych wyników na tych zawodach. Rozczarowałem się faktem braku niespodzianek, które mogłyby zachwiać pozycją utytułowanych zawodników. Z młodzieżowego zaplecza nikt nie potrafił zagrozić najlepszym. We wszystkich biegach wygrali faworyci spośród których ustaliliśmy skład reprezentacji, która jeszcze wymaga zatwierdzenia przez GKFFS. Martwi mnie, że z okręgu poznajskiego tylko dwójka ze sternikami Tomasiak — Nowak z Polonii jest w stanie nawiązać walkę z najlepszymi na świecie. Podobnie mi się wystąpił Tobolski w jedynkach, który robi coraz większe postępy... Może już w najbliższych latach zacznie procentować praca radzieckiego trenera Jermiszina z wiosłarzami poznajskiej grupy specjalistycznej. (h)



POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY

Poznań, ul. Szarych Szeregów 23

ZATRUDNI ZARAZ

następujących pracowników:

- ZBROJARZY
- BETONIARZY
- STOLARZY
- CIEŚLI
- ELEKTRYKÓW
- MASZYNISTÓW dźwigów samojedźnych, koparek i spychaczy
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz możliwość korzystania odpłatnie ze stołówki zakładowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, telefon 200-081 wewn. 13-32.

Dojazd autobusem WPK w kierunku Suchego Lasu linią nr 78 i 83 (przystanek końcowy). 2425-K1

pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU I SPEDYCJI PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO „BROWTRANS” w Poznaniu, ul. Majakowskiego 309/311, telefon 762-41 (dojazd z Ronda Rataje autobusami: 55 i 66) — zatrudni:

- **KSIEGOWYCH** — również w niepełnym wymiarze czasu pracy.
- **REWIDENTÓW** rewizji gospodarczej.

Zgłoszenia przyjmowane będą w Dziale Spraw Pracowniczych. 2595-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODEŻOWEGO „MODENA” w Poznaniu, ulica Kraszewskiego 21/25 — zatrudnia zaraz.

- **GŁÓWNEGO MECHANIKA** — wymagane wykształcenie wyższe techniczne, staż pracy na stanowisku kierowniczym co najmniej 5 lat. Pożądana znajomość zagadnień budowlanych.

Dla zamieszczeniowych możliwość zakwaterowania w kwaterze prywatnej.

Blizszych informacji udziela: Dział Spraw Osobowych. 2536-K1

praca

Potrzebny krawiec lub krawcowa do szycia konfekcji, płaszczy i kurtki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1297g.

Przyjmę na stałe mechanika do pracy w gospodarstwie. Kamiński, Goleczewo, ul. Polna. 712g

Przyjmę do lekkiej pracy na pół etatu, może być kierowca. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1155g.

sprzedaż

Prase Jaga, stan bardzo dobry. Sprzedam. Florian Wojkiewicz 63-006 Krowo. 1057p

Kanapę narożnikową i segmenty produkcji NRD sprzedam. Konin, ul. Wywolenia 11 m. 34. 1055p

Stereo HI-FI, wzmacniacz, tuner, magnetofon Dama Plk z kolumnami. Długość 30a m. 1 godz. 16-19. 1602g

Asparagus w doniczkach

sprzedam. Szczepankowo, Głębowa 10. 1154g

Parkan ładny odstąpię. Swarzędz, Polna 7. 95430g

Sprzedam około 1000 szt. pustaków żużlowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1054p.

Nutrie szafiry ciemne sprzedam. Czarnecki, Błociszewo, koło Sremu. 1423g

Damski kożuch, szczupła, wysoka figura sprzedam. Tel. 614-07. 1169g

samochody

Sprzedam „Syrene” nierejestrowaną. Kalisz ul. Podmiejska 17 m. 4. 77g

VW 1600L rocznik 1971 ze skrzynią biegów do naprawy sprzedam, tel. 67-16-61. 1465g

Fiat 125 rocznik 1975 sprzedam, tel. 441-61 po godz. 16. 1573g

Fiat 126p wrzesień 1978 rok sprzedam, tel. 790-453. 1462g

lokale

Małżeństwo członkowie SM wynajmie mieszkanie na 2 lata. Oferty telefon 510-91 wewn. 244 od godz. 10-13. 99236g

Samodzielne 2 pokoje. Kuchnia, łazienka, korytarz, spiżarnia, wysoki barier w podwórzu Czerwonej Armii przy kościele zamieniam na małe mieszkanie do 1 pietra. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99322g

Nauczycielka studiująca zaocznie poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1534g.

Małżeństwo poszukuje pokoju z umeblowaniem kuchennym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99239g.

Pokój umeblowany z umeblowaniem kuchennym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99330g.

Pokój uczennicom wynajmę. Tel. 610-94. 99335g

Poszukuję lokalu na pracownię krawiecką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99347g.

Kupię M-6 lub M-5 własnościowe na Jeżycach (Ogrody) I, II piętro. W rozliczeniu może być nowy Fiat 126p. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99367g.

Mieszkanie 2-pokojowe, starym budownictwie zamieniam na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99368g.

nieruchomości

Wydzierżawie na cichy przemysł lub pracownię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1247g.

Parcele do 0,5 ha z prawem zabudowy lub zabudowaną przy lesie do 20 km od Poznania kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1288g.

Ogrodnik weźmie w dzierżawę lub poprowadzi małe gospodarstwo warzywne. Oferty pisemne składać Kalisz Górnośląska 10 dla 70g.

Przyjmę w dzierżawę 2-3 ha ziemi do 50 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1357g.

Domek z budynkiem gospodarczym, ogród 1250 m² w Luboniu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99057g.

Duży dom w surowym stanie, nadający się na warsztat sprzedam. Właściciel: Mosina, Jezioro 5. 99208g

Działkę ogrodniczą do 5000 m² najchętniej Płewiska — Komorniki kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99154g.

Działkę zadrzewioną 0,5 ha, domek gospodarczy mała szklarnia, siła, woda, pozwolenie na budowę domu, szklarni sprzedam. Informacje listownie: Polstawa — Wałczak 62-209 Gniezno ul. Cicha 24A. 99150g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogródkiem i po mieszkaniu do adaptacji. Wrzesnia, Świerczewskiego 9. 99191g

Domek z ogrodem 1300 m² Poznań, sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99126g.

15. VIII 1979 R. ZAKŁADY OLIMPIJSKIE SPECJALNE NAGRODY

10 SAMOCHODÓW — FIAT 126p.
50 WYCIECZEK do ZSRR

PODCZAS TRWANIA IGRZYSK OLIMPIJSKICH — MOSKWA 80

KAŻDY KUPON BIERZE UDZIAŁ W LOSOWANIU



NAGRÓD SPECJALNYCH!

WYSOKIE WYGRANE

DO 1.000.000,— ZŁOTYCH.

DOCHÓD Z ZAKŁADÓW OLIMPIJSKICH PRZEZNACZA SIĘ NA POLSKI FUNDUSZ OLIMPIJSKI

2682-K1

IZBA RZEMIEŚLNICZA W POZNANIU

INFORMUJE, ŻE

dla uczniów podejmujących w roku szkolnym 1979/80

naukę zawodu w

WARSZTATACH RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNEGO

ZORGANIZOWANA BĘDZIE KLASA

W ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ

Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

Od kandydatów do tej klasy wymagane są uzdolnienia plastyczne. Badanie uzdolnień plastycznych odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1979 roku.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57. 2540-K1

ZAKŁAD REMONTOWY SPRZĘTU PRZELADUNKOWEGO PSK w Poznaniu, ul. Spichrzowa 37

ZATRUDNI

- ◆ MECHANIKÓW napraw pojazdów samochodowych
- ◆ ŚLUSARZY REMONTOWYCH
- ◆ ŚLUSARZY SPAWACZY
- ◆ SPECJALISTĘ d/s ZAOPATRZENIA
- ◆ ELEKTROMONTERA z uprawnieniami do 1 KV
- ◆ PALACZA C.O.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres Zakładu tel. 333-911. 2698-K1

Kupię lub wydzierżawię garaż w okolicy placu Bernardyńskiego. Tel. 743-16 wieczorem. 99530g

Posiadam Fiat 125p z przyczepką, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99737g

Uwaga! Nowo uruchomiony zakład budowlany wykonuje usługi w zakresie murarstwa. Tereń działania: miasto i gmina Wągrowiec. Adres: Bud. Cz. Malczewski, Wągrowiec, ul. Janowiecka 41 m. 12. 99532g

Posiadam lokal przyjmę pracę chłupniczą lub inną propozycję. Tel. 443-65. 99523g

Posiadam lokal 50 m² z przeznaczeniem na cukiernię w Trójmieście poszukuję cukiernika z uprawnieniami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99524g

Trzydziestoletnia panna z dzieckiem, po studiach, z mieszkaniem poza Poznaniem, poszukuje w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99224g.

Panna z małym dzieckiem, wzrost i wykształcenie średnie, dobrze sytuowana, posiadająca własny, nowy dom poza miastem lub wódca o podobnych walorach lat 36 — 45, najchętniej z samochodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99870g.

Poznań panna do lat 40, mieszkaniem na wsi, okolicie Poznania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99739g

Wdowa po sześćdziesięciu posiadająca wille, samochód, finansowo niezależna, pragnie poznać pana z dobrym charakterem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99277g.

Studiująca, mieszkanie, samochód, pragnie poznać niezłą, życzliwą rodzinę z miłą atmosferą, bez nałogów z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym od lat 35-45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 99280g.

W dniu 12 sierpnia 1979 roku, zmarła w 35 roku życia moja kochana żona, śp.

ZOFIA BIGOS

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

maż z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

ul. Chwiałkowskiego 8 m. 11. 1493g

Dnia 11 sierpnia 1979 roku, zasnęła w Bogu moja ukochana żona, siostra, i ciocia, śp.

ANNA NOWAK z domu Laurentowska

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony

maż z rodziną

ul. Galla 3. 1533g

Dnia 9 sierpnia 1979 roku, zmarł śmiercią tragiczną

KAZIMIERZ WĘCLEWSKI

pracownik Poznańskiego Zakładu Dezynfekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 sierpnia 1979 roku, o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy PZDD

1948-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 sierpnia 1979 roku, zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek, teść, przeżywszy 75 lat

FRANCISZEK FLORCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

1584g

† Dnia 12 sierpnia 1979 roku, zmarł w 55 roku życia namaszczony Olejami św. mój jedyny przyjaciel, najdroższy mąż, nasz najukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

HENRYK SOBEK

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni

żona oraz synowie z rodzinami

ul. Kasprzaka 24 m. 2. 1573g

† Dnia 11 sierpnia 1979 roku, odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

CZESŁAW HOROWSKI mgr ekonomii

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Grobla 27a m. 6. 1514g

W dniu 13 sierpnia 1979 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 54, nasza droga matka, teściowa i babcia

GENOWEFA RAUHUT

z domu Kropińska

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 13. na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

1606g

Dnia 10 sierpnia 1979 roku, zmarła nasza kochana siostra, zwiastująca i ciocia, przeżywszy lat 82

SALOMEA ROEHRING

z domu Lehmann

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 16 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

1492g

Dnia 8 sierpnia 1979 roku, odszedł z naszego grona nieodżałowany serdeczny przyjaciel i kolega

SZCZEPAN BANDOSZ

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego i szczerego współczucia.

Zegnamy Go z głębokim żalem

współpracownicy

z Baru „Jeżyckiego”

† Dnia 10 sierpnia 1979 roku, zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. w 77 roku życia i w 52 roku kapłaństwa, nasz najdroższy pełen dobroci brat, wujek i kuzyn, śp.

WALERIAN PANEK

były proboszcz kilku parafii diecezji gnieźnieńskiej, były więzień obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie i Dachau.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek 16 bm. o godz. 10.30 w kościele Najśw. Serca Jezusa ul. Kościelna 3, pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

siostry i rodzina

ul. Norwida 15 m. 112. 1473g

† Dnia 10 sierpnia 1979 roku, zmarł nagle najdroższy ojciec, brat, dziadek, przyjaciel, zięć, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 76, śp.

JAN GRACLIK

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pozostają

dzieci i rodzina

Puszczykówko, Brzozowa 4. 1481g

† Dnia 12 sierpnia 1979 roku, zasnęła w Bogu przeżywszy lat 90, śp.

MARIA ZABIŁSKA

z domu Szachno

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 13. na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek 16 bm. o godz. 8.30 w kaplicy przy ul. Nowina.

W smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

1548g

† Dnia 9 sierpnia 1979 roku, zakończyła swoje pracowite pełne poświęcenia życie namaszczona Olejami św. ukochana żona, mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 59, śp.

BRONISŁAWA KACZMAREK

z domu Gacek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

maż z rodziną

Os. Piastowskie 97 m. 7

dawniej Dąbrowskiego 112 m. 6. 1467g

† Dnia 11 sierpnia 1979 roku, zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, i szwagier, przeżywszy lat 57, śp.

EDWARD CZARNECKI

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w środę 15 bm. o godz. 11 w kościele w Rokietnicy, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Cerekwicy.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

1470g

SIERPIEN

14

Wtorek

Alfreda

Euzebiusza

Słońce 5.32—20.21

TEATR

POLSKI — g. 19 „UFO-oni”.

KINA

KDF MUZA — g. 14 „Strzaly Robin Hooda” (radz. 12.1.), g. 16.19 „Sceny z życia małżeńskiego” cz. I i II (szw. 13.1.).

KDF PALACOWE — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Nieme kino” (amer. 15.1.).

APOLLO — g. 10, 12.30, 15 „Dukler” (fr. 12.1.), g. 17.30, 20 „Doktor Pienar” (rum. 15.1.).

BALTYK — g. 10, 12, 14, 16 „Lek wysokości” (amer. 15.1.), g. 18.30.15 „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr. 13.1.).

GONG — g. 16 „Tydzień szaleńców” (rum. 15.1.), g. 18, 20 „Odrzuci, brudni, zli” (wł. 13.1.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Akcja Salamandra” (rum. 15.1.), g. 16, 18, 20 „Wienia żona” (fr. 13.1.).

JAGIELLONKA — g. 16 „Przez Gory Skaliste” (amer. b. o.), g. 18 „Gdy obok jest mężczyzna” (radz. 12.1.).

OSIEDLE — g. 16 „Tęsknota samotnika” (rum. 15.1.), g. 19 „Kariera na zlecenie” (fr. 13.1.).

PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Kobiety, które kochałem” (rum. 12.1.).

RIALTO — g. 14 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (ang. b. o.), g. 16, 18, 20 „Mistrz kierownicy ucieka” (amer. 15.1.).

RUSALKI (Szwedzi) — g. 16, 18, 20 „Niesmiertelni” (rum. 15.1.).

SŁOŃCE (Os. Przyjaźni) — g. 15.30, 17.30 „Tomek Sawyer” (amer. b. o.), g. 20 „Spalony las” (rum. 15.1.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Zagłada Japonii” (jap. 12.1.), g. 19.30 „Tędy wróć nie przedzie” (rum. 15.1.).

WU DA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Bliźnięta spotykają trzeciego stopnia” (amer. 12.1.).

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

OZDURY

SZPITAL: Internia, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pożostowa Ratunkowa w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania tel. 999; nagle zachorowania w domu, tel. 69-00-66.

Podstacje czynne cała doba: Os. Plastowskie 16, tel. 222 24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugroz 16, tel. 20-54-31; Kosciuszki 103, tel. 544-44; Szwedzi 111, Wiankowa, tel. 544-44 i 177-39; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-380.

Centralne Ośrodki Informacji Poznańskie: Służba Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynne codziennie g. 7-22, tel. 989 — udzielają informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmują skargi i interwencje.

Telefon Zaufania 988 porady prawne, tel. 572-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-17.30, dni świąteczne — cała doba.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżynskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, ul. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia: 9.05 Lato z Radiem; 10.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna polska melodia; 13.01 Stara i nowa muzyka wojskowa; 13.20 Comba jazzowe; 13.40 Kacik melomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranic; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.00 Tu Jedynka c.d.; 18.45 Nie tylko dla kierowców; 19.30 Koncert żywych; 19.45 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 W rymie tarantelli; 20.05 Koncert żywych; 22.05 Olimpijski alert obojczy — Moskwa 89; 21.29 Utwór S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.30 Lato na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 13, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przedszkoli — Wesołe lato dla najmłodszych; 10 Trasy specjalne — rep. literacki; 10.30 „Bez emocji” — gra zespołu Z. Jaremski; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Młodzi muzycy na radiowej antenie; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.40 Antologia polskich rzeźbiarzy ludowych; 12.05 Wakacje melomana; 13 Publiczna krajowa; 13.10 Zagadka muzyczna; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. Massenet: Tańce hiszpańskie; 14.00 Wieści, lepieli, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Radioferie; 16 600 sekund z Ork. D. Sebestyego; 16.10 Klasyki muzyki XX wieku; 16.40 „Rykoszet” — fragm. pow. S. Kowalskiego; 17 Operetka. Jej tworcy i wykonawcy; 18 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajorazdy; 19 Koncert wieczorny; 19.40 Dom i miasto; 20 Redakcyjne Forum; 20.20 „Płoty, stare i nowe”; 21.40 Thorstun Bull: gra utworów warginalnego J. Bulla; 22 Tygodnik Kulturalny; 22.40 Polska muzyka współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Osiedlowe obiekty towarzyszące

Są, ale ich nie ma

Nadanie priorytetu budownictwu mieszkaniowemu nie zwalnia budowlanych od stawiania na nowych osiedlach podstawowych obiektów towarzyszących. Są nimi przede wszystkim pawilony handlowo-usługowe, których nie powinno brakować na żadnym ze wznoszonych zespołów mieszkaniowych. Tym bardziej, że powstają one coraz dalej od handlowych centrów miast.

W Wielkopolsce większość osiedli znajdujących się w budowie zlokalizowana jest na obrzeżach aglomeracji miejskich. Tym dotkliwiej daje się we znaki mieszkańcom niedostatek sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. Wprawdzie obowiązuje reguła kompleksowego wzniesienia osiedli jednak od dawna już domy rosną szybciej niż placówki handlowe.

Z rozliczenia Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa wynika, że realizacja tegorocznych podstawowych obiektów towarzyszących przebiega pomyślnie. Na planowanych ponad 10 130 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej do końca lipca gotowych było blisko 8000 m kw., m. in. w Kaliskiem w Leszczyńskim i Poznańskim Zastępca dyrektora PZB — Marian Borucki zapewnił też, że tegoroczny program będzie całkowicie wykonany. W tym działaniu — z inicjatywy wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych w Poznaniu — od dłuższego już czasu pomagają kombinatom budowlanym podległym PZB inne przedsiębiorstwa.

Wykonanie tegorocznych zadań budownictwa towarzyszącego nie oznacza jednak, że zaspokoją one wszystkie potrzeby w tym zakresie. W dalszym bowiem ciągu na wielu osiedlach, na których mieszka po kilka tysięcy ludzi, pawilony handlowo-usługowe bywają rzadkością. Jako przykład niechaj posłuży Osiedle Piątkowo-Naramowice i im. Mikołaja Kopernika w Poznaniu. Na pierwszym z nich — dzięki pomocy ZREMB-u z ul. Chłapowskiego — powstał w zeszłym roku duży pawilon handlowo-usługowy. Na razie jest to w Piątkowie „jedynak”, a kolejne domy tam budowane są w znacznej odległości od niego.

W jeszcze gorszej sytuacji znajdują się mieszkańcy Osiedla im. M. Kopernika. Z nowych obiektów towarzyszących istnieje tam tylko jeden niewielki pawilon o powierzchni 145 m kw. Mieści się w nim sklep spożywczy. W jaki sposób ta mała placówka ma zaopatrywać wszystkich mieszkańców — a jest ich około 9500 — choćby w pieczywo i nabiał? Wprawdzie na tym osiedlu w budowie znajdują się dwa kolejne, znacznie większe pawilony, ale na ich otwarcie trzeba będzie jeszcze poczekać.

Na tych dwóch przykładach, a w Wielkopolsce jest ich znacznie więcej, można wysunąć wniosek, że liczba wznoszonych podstawowych obiektów towarzyszących jest nieproporcjonalna do przybywających na osiedlach domów. Takie też jest odczucie mieszkańców, którzy z konieczności muszą dzwigać produkty z odległych rejonów. Podobna sytuacja panuje także na poznańskich osiedlach Kraju Rad i Zwycięstwa, gdzie nie ma ani jednego pawilonu handlowego.

Pewną rekompensatą za brak projektowanych przecież placówek handlowych są sklepy organizowane przez spółdzielczość mieszkaniową wspólnie z WSS „Społem”. Przenosi się na nie bądź pomieszczenia piwniczne, bądź parterowe domy. Ostatnio w tymczasowych lokalach powstał sklep spożywczy na nowo wznoszonym osiedlu Zatorze w Koninie. Zastępczych placówek nie brak także na Osiedlu Piątkowo. Są to jednak półśrodki. Mała powierzchnia handlowa, bez odpowiedniego zaplecza, nie może zastąpić dużych pawilonów z placówkami usługowo-gastronomicznymi.

W tej sytuacji trudno przypisać nowym osiedlom funkcjonalność, a już na pewno pozbawione są one kompleksowej zabudowy. Prawda jest także iż finansowanie podstawowych obiektów towarzyszących jest sprawą złożoną. Głównym ich inwestorem jest spółdzielczość mieszkaniowa, która otrzymuje na ten cel kredyty państwowe. Natomiast współinwestorami są przyszli użytkownicy poszczególnych placówek. Ponoszą oni koszty budowy lokali znajdujących się później w ich użytkowaniu. Są to więc w większości wspólne inwestycje, bowiem niemal w każdym, zwłaszcza większym pawilonie, mieszczą się placówki różnych instytucji.

W czym tkwi przyczyna braku podstawowej sieci handlowej na osiedlach? Wielkopolscy budowlani przy współudziale innych wykonawców spisują się w tym roku dobrze. Spółdzielnie mieszkaniowe twierdzą jednak, że plany tych obiektów są „urealniane” każdego roku na niekorzyść ich liczby. Skądinąd znów dowiedzieliśmy się, że spółdzielnie mieszkaniowe mają ograniczone limity finansowe na to budownictwo i dlatego budowlani muszą ograniczać roczne „przeroby”.

Sytuacja wymaga spiesznego rozwiązania. Osiedla nie mogą być tylko sypialniami. Zwłaszcza, że brakuje na nich także szkół, przedszkoli, żłobków, ośrodków zdrowia itp. Dla dobra mieszkańców niedozwolne jest wznoszenie na nich podstawowych placówek handlowych, usługowych i gastronomicznych. Tymczasem ich budowa już od kilku lat napotyka mur nie do przebicia. W przeciwnieństwie do stale rosnącej liczby małych, tymczasowych sklepików. Dlaczego więc nie zalegalizować tych działań? Stałe sklepy mogłyby w powodzeniem powstawać w parterach domów, zwłaszcza znajdujących się przy głównych osiedlowych ciągach komunikacyjnych. Byłoby to pożyteczne, a charakter osiedli stałby się bardziej zbliżony do śródmiejskiej zabudowy.

ANNA SIEKIERSKA

W Parku Sołackim...



...można przyjemnie spędzić ostatnie już dni wakacji. Na przykład na przejażdżce łódką po stawie.

Fot. (2) — R. Królak

Wiadomości: 1.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30

PROGRAM III: 8.40 Co kto lubi; 9 „Czyste radości mojego życia” — fragm. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Pepsita; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Z archiwum polskiego jazzu; 11 Pow. w wyd. dż. — J. Stawiński: „Młodego warszawiaka zapiski z urodzin”; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trójkli; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 Właściwy moment — odc. pow.; 14 Lato w Filmach; 15.05 Wakacje ze swinią; 15.40 Muzyka młodej generacji; 16 Rep. pt. „Komendant fajna jest”; 16.20 Muzykobrania; 16.45 Nasz rok 79; 17.05 Muzyka z poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.70 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pisarz miesiąca — M. Białoszewski; 19.35 Opera — S. Prokofiew;

„Graczi”; 19.50 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow.; 20 Z mojej płyty; 20.30 „Odbicia w dzwiku”; 21 Orientalne inscenizacje Pharoaha Sandersa; 21.35 Antologia piosenek francuskich; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Rewles; 22.15 Granice muzyki; 23 Odgłosy przyrody; 23.05 Między dnem a snem.

Wiadomości: 6.45, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-Express; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 8 Piosenka U. Sipińska; 8.40 Gra Pozn. Ork. PK i TV; 8.55 Nie tylko dla kierowców; 9.35 Nie tylko dla kierowców — Rozwój polsko-radz. współpracy gospodarczej w latach 70-tych; 9.50 Wędrujemy z piosenką; 9.55 Podróżne muzyki po kraju; 9.40 Wesołe lato dla najmłodszych; „Rududu

W Pałacu Kultury (sala nr 61 na parterze) odbędzie się dzisiaj o godz. 17 spotkanie z poznańskim pisarzem Jerzym Korkackim, m. in. autorem książki o walkach Armii Poznań pt. „Cóżże Ty za Pani”, która ukaże się na półkach księgarskich w najbliższych dniach. (na)

Drogowcy z poznańskiego Zarządu Dróg i Mostów modernizowali w tym roku prawie

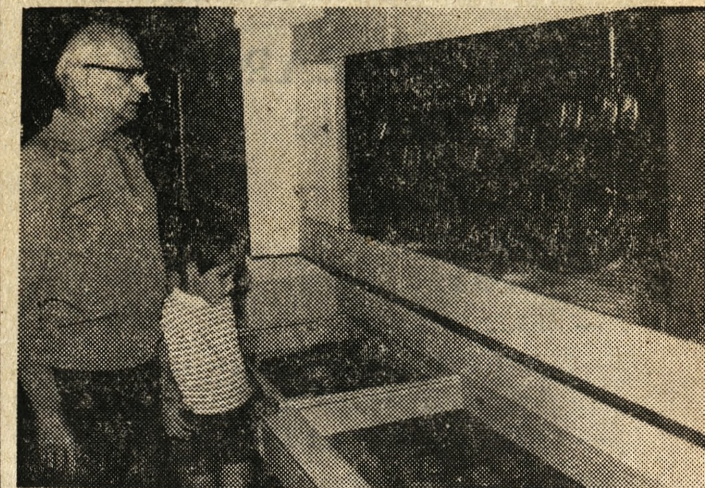
KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

22,5 km jezdni. Do wypełnienia rocznych zadań brakuje im jeszcze około 11 km. (jab)

W III Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Strzeleckiej 10 są jeszcze wolne miejsca w klasach pierwszych oraz w klasie czwartej dla kandydatów, którzy ukończyli przed laty trzecią licealną klasę i przerwali naukę w szkole dziennej. Zapisy we wtorek i piątek w godzinach od 10—13. (na)

ma szybować” — słuch.; 10 „Bal lady i serenady”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Jez. anglikański; 11.15 Zespół T. Klimendy; 11.30 G. Verdi — Sceny z „Aidy”; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia — ma gazyn; 12.25 Głód i płoty; 13 Piosenka J. Strzelecka; 13.15 Parada ork. rozrywkowych; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Tęsknota Sadeckiego; 15.05 „Maciś i Kasia”; 15.40 Książki, do których wracamy; „Ananke” — fragm. pow.; 16.05 Dzieci specjalnej troski; 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 16.40 Aud. ekonomiczna; 16.40 Radio-Express; 17 Stereo: Piosenka I. Jarońska; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Magazyn spraw studenckich; 17.45 Stereo: Koncerty fortepianowe; 18.25 „Rozmawiamy o jazzu” — aud. z telef. udziałem słuchaczy; 19.15 Jez. niemiecki; 19.30 „Aproca lypsi” — opera (stereo ogólnop.); 20.10 Kwartet Juilliarda gra Schu

Medale w muzeum



Jak już informowaliśmy, w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego przy poznańskim Starym Rynku prezentowana jest z okazji 35-lecia Polski Ludowej wystawa medali. Ekspozycja składa się z pięciu części: medali związanych z wydarzeniami politycznymi, przedstawiających dzieje Wojska Polskiego, medali poświęconych problematyce gospodarczej, życiu kulturalnemu oraz sportowi.

Na wystawie według scenariusza Marii Szczepaniak, zgromadzone 360 medali 140 artystów-plastyków z całej Polski. (bran)

Na zdjęciu: fragment wystawy w muzeum.

Na przełomie września i października

II Poznańskie Dni Turystyki

Urządzone w ubiegłym roku po raz pierwszy Poznańskie Dni Turystyki potwierdziły celowość masowych imprez, u-powszechniających walory w-poczynkowo-krajoznawcze Poznańskiego. Toteż w tym roku postanowiono kontynuować inną wację, ale zarazem przedłużyć „Dni” do dwóch tygodni. Odbędzie się one od 23 września do 7 października.

Organizatorzy II Poznańskich Dni Turystyki — wydziały wojewódzki i miejski Kultury Fizycznej i Turystyki oraz poszczególne biura i organizacje turystyczne przygotowują atrakcyjny program „Dni”. We wskazanym czasie odbędzie się sporo wycieczek, rajdów i innych imprez, umożliwiających poznanie Poznania i jego okolic. Postanowiono, że każde z biur i placówek turystycznych będzie miało do dyspozycji „swoje” dwa dni.

Za każdym razem inny „o-

piekun” będzie organizatorem różnych spotkań, wyjazdów, wycieczek i innych form rekreacyjnych, połączonych ze zwiedzaniem ciekawych obiektów oraz zakątków Poznańskiego.

Jak nas wstępnie poinformowano — Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej przy Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Turystycznym „Przemysław” zamierza zorganizować specjalną wystawę. Pomyślano też o koncercie pt. „Po dobrej pracy — dobra rozrywka”, przeznaczonym dla turystycznej go aktywu Poznania.

Kulminacyjnym punktem programu II Poznańskich Dni Turystyki stanie się XXVIII Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tym razem metą jego będzie Gniezno. Impreza ta potrwa od 6 do 7 października. Na leży oczekiwać, że rozmiarami i frekwencją przewyższy wszystkie dotychczasowe rajdy przyjaźni. (c)

W kasach PKO

Czeka 920 mln złotych odsetek

Z każdym rokiem wzrastają wkłady oszczędnościowe mieszkańców Poznańskiego. Obecnie wynoszą one 14,5 mld zł. Od początku tego roku na różnego rodzaju książeczkach PKO przybyło ponad 984 mln zł, w tym w Poznaniu — 530 mln zł. Średni wkład na 1 mieszkańca w Poznaniu wynosi ponad 12 000 zł (w 1978 r. — 11 200 zł).

Największą popularnością wśród mieszkańców cieszą się w dalszym ciągu książeczki obiegowe — oprocentowane na 3 procent w stosunku rocznym. Złożone na nich oszczędności stanowią 40 procent ogólnych wkładów.

W pierwszym półroczu br. PKO udzieliła mieszkańcom Poznańskiego kredytów na zakup rozmaitych artykułów (meble, telewizory, pralki itp.) za 241 mln zł, w tym w Poznaniu — za 165 mln zł. Połowę z ogólnej kwoty przydzielono młodym małżeństwom.

PKO w coraz szerszym zakresie pomaga budującym indywidualne domki jednorodzinne. W sześciu miesiącach tego roku przyznała ogółem kredyty w wysokości 92 mln zł (w tym dla poznaniaków za przeszło 46 mln zł). Tym samym umożliwiono w województwie poznańskim budowę około 700 domków.

Nie wszyscy jednak mieszkańcy Poznańskiego pamiętają o dopisaniu odsetek do swoich książeczek oszczędnościowych. Obecnie w kasach PKO czeka na nich aż 920 mln zł (w Poznaniu około 600 mln zł). (a)

berta (stereo ogólnop.); 20.35 Z. Mektla dyryguje utworami A. Schoenberga; 21.30 VI Festiwal Organowy w Lahti; 22.15 Spotkanie z historią — Marsz ku Wiedze; 22.50 Pieśni S. Rachmaninowa śpiewa N. Gedda.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Kino Telefilm: „Ucieczka — Wycieczka” odc. IV pt. „Bez słownika ani rusz” — film fab. TP; 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora; 16 — Obiektywo; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Bractwo Żelaznej Szekli; „Rodzina pasje” (kol.); 16.50 — „Sonda” (kol.); 17.15 — Gilbert Beaud dzisiaj — recital piosenkarzy (kol.); 18 — „Dzień dobry w krę-

gu rodziny” (kol.); 18.25 — „Viki, syn Wikingów” — odc. XI pt. „Brodziste olbrzymy” film animowany TV RFN (kol.); 18.30 — Rajd przyjaźni (kol.); 19 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Wzwięj mnie w świetlistą dal” — radz. film fab. (kol.); 21.50 — „Camerata” — mag. muzyczny (kol.); 22.15 — Dziennik (kol.); 22.30 — Z dzieł kabaretu krakowskiego: „Różowa kukulka” — odc. IV (kol.).

PROGRAM 2: 17.20 — Klasyki polskiego dokumentu — Tadeusz Makarowicz (kol.); 18 — Poradnik dobrych obyczajów (kol.); 18.30 — „Muzeum przyrodnicze w Berlinie” — film, dokum. TV NRD; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Wtorek melomana (kol.); 21.15 — 24 godziny (kol.); 21.25 — Wieczór filmowy (kol.).